Nr. 146. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 6-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za umieszczenie 20% nadwyżki. Rachunki są natychmiast płatne. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** wtorek, dnia 29-go czerwca 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Katastrofalne rozmiary powodzi w Małopolsce.

Mówca pogrzebowy -- szpiegiem na Pomorzu.

Wykrycie nowego spisku -- 200 osób aresztowano

10 000 morgòw zalane wodą w Niemczech.

Uwagi o projekcie zmian Konstytucji wzniesionym przez Chrz. Demokrację.

Chrz. Dem. ma tę zasługę, że pierwsza w obecnym Sejmie w dn. 20 kwietnia rb. postawiła w Sejmie wniosek o rewizję Konstytucji. Patrząc mianowicie na bezsilność Sejmu już to wskutek braku większości parlamentarnej, już to wskutek burzycielskiej opozycji, której celem nie jest rozsądna krytyka jak gdzieindziej, ale niweczenie wszelkiej pracy wogóle. Chrz. Demokracja doszła do przeświadczenia, iż nad taką opozycją, wzgl. Sejmem musi mieć władzę ktoś trzeci i dla tego postanowiła wniosek o przyznanie Prezydentowi prawa rozwiązania Sejmu. Będzie to bowiem znakomity hamulec na tych, co chcą z urzędu poselskiego i z Sejmu Polskiego zrobić środek dla prywaty, wszelakiego rodzaju nadużyć i zakusów wrogich Państwu.

Obecnie w projekcie nowym, wniesionym przez Chrz. Demokrację w dniu 25 bm. poszliśmy dalej jeszcze w ograniczeniach, samowoli i bezprawia. Żądamy więc (art. 12) aby wyborca liczył nie jak dotychczas lat 21, ale 25, kandytat zaś na posła (art. 13) nie jak dotychczas lat 25 ale 30. Sądzimy bowiem, że przy niskim poziomie politycznej kultury w Polsce i przy wywrotowej agitacji do stanowienia o losach Państwa, należy powołać na wyborców ludzi dojrzałych (lat 25), a na posłów ludzi doświadczonych w pracy (lat 30). Ze wiek odgrywa jednak rolę przy poglądach i kulturze człowieka, starczy wskazać, iż Senat, złożony z ludzi poważnych wiekiem nie był nigdy widowiskiem dzikich burd, jak to tylokrotnie miało miejsce w Sejmie.

Aby zaś zamknąć drogę do głosowania przerzucającym się z dnia na dzień w coraz to inne okolice wywrotowym agitatorom, żądamy, aby wyborca mieszkał w danej gminie nie od przedednia wyborów, jak dotych czas, ale przynajmniej od 6-u miesięcy i to nie w okręgu wyborczym, ale w gminie (art. 12). Dàje to przewagę żywiołom poważnym, a chroni przed różnemi nadużyciami, jakie dotychczas były.

Najbardziej jednak dotkną wnioski Chrz. Demokracji wywrotowych posłów. Gdy bowiem dotychczas nietykalność poselska trwała aż do wygaśnięcia mandatu, czyli przez lat 5, a w razie ponownego wyboru bez końca, to my żądamy, aby nietykalność istniała tylko „na czasie trwania sesji sejmowej“ (art. 21), która ma trwać przez 5 miesięcy w roku, (art. 25), i aby tyczyła nie jak dotąd działalności posła w Selmie i poza Sejmem, lecz tylko w Sejmie; natomiast za działalność po za Sejmem poseł ma być odpowiedzialny tak, jak każdy inny obywatel. Jeżeli do tego dodamy, że żądamy następnie, aby poseł mógł być aresztowany natychmiast nie tylko za zbrodnie pospolite, jak dotąd, ale za każdą zbrodnię, (słowo „pospolity“ wykreślamy z Konstytucji) a więc np. za zbrodnie polityczną i jeżeli skreślamy w tymże art. 21. ostatnie zdanie, które postanawiało, iż na żądanie Marszałka Sejmu aresztowany musi być natychmiast wypuszczony na wolność, to nie powinna nikogo dziwić wściekłość, z jaką na powyższe projekty Chrześc. Demokracja uderzą wszystkie lewicowe wywrotowe i komunistyczne partje. Wszak i socjaliści i radykalne stronnictwa chłopskie i komuniści i mniejszości narodowe żyją dziś tylko zbrodniczą demagogją, oszczerstwem i podburzaniem przeciw Państwu i Kościołowi. Po przejściu poprawek Chrześc. Demokracji za demagogję i zdradę Państwa będzie się szło do więzienia natychmiast i nie będzie tego, co teraz, t. j. że dziesiątki zbrodniarzy gubi bezkarnie Ojczyznę, zasłaniając się nietykalnością poselską.

Nam nietykalność poselska nie jest potrzebna i dlatego chcemy ją ograniczyć tylko do Izby Sejmowej, pozatem zaś za to, co robimy, bierzemy odpowiedzialność narówni ze wszystkiemi obywatelami kraju i nie chcemy dla siebie przywilejów, jeżeli przywileje te są przez naszych wrogów wyzyskiwane dla własnej korzyści, dla łajdactw i zdrady stanu Społeczeństwo zaś zobaczy niebawem, czy ci, którzy ogłosili hasło odrodzenia moralnego będą głosować za projektami, które właśnie to mają na celu, czy też podejmą walkę, aby sobie nadal zapewnić bezkarność, a Państwo doprowadzić do zguby.

Niemniej do utrwalenia praworządności zmierza dalsza poprawka Chrześc. Demokracji. żądająca powołania do życia Trybunału Konstytucyjnego (art. 38), któryby decydował o sprzeczności ustaw z Konstytucją. Wypadki bowiem takiej niezgodności miały niejednokrotnie miejsce w obecnym Sejmie wskutek solidarnego głosowania mniejszości polskich z mniejszościami narodowemi, jak również niemniej często kusiły się te ugrupowania, — niestety ze skutkiem, o to, aby nie wykonywano zapadłych już wyroków sądowych. Dlatego też w art. 77 mówimy, iż „orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane lub wykonanie ich wstrzymane, ani przez władzę ustawodawczą, ani przez władzę wykonawczą“.

A zatem: wzmocnienie władzy Prezydenta przez prawo rozwiązywania Sejmu, zapewnienie wyrokom sądu nienaruszalności oraz zgodności ustaw z Konstytucją, ukrócenie nietykalności poselskiej po za Sejmem, a wprowadzenie natychmiastowej odpowiedzialności za działalność posła, wykreślenie w art. 21 słowa „manifestacje“, które tak bardzo obniżały powagę obecnego Sejmu — i to dla manifestantów bezkarnie, podniesienie wieku wyborców i posłów, skrócenie okresu wyborczego , czyli zaciekłych walk partyjnych przy wstrzymaniu wszelkiej pracy, z 90 na dni 60 (art. 26), określenie terminu obowiazkowego uchwalenia budżetu do 5 miesięcy (art. 25), przez co zabezpiecza się budżet i ukrócą gadulstwo, obowiązek zgłaszania przynajmniej na tydzień przed postawieniem na porządku dziennym posiedzenia Sejmu, wniosku, zmierzającego do usunięcia całego Rządu, lub poszczególnych ministrów (art. 58), przez co usuwa się te niecne gry, jakie stosowała lewica, stawiając takie wnioski niespodziewanie niemal codziennie, wzmocnienie władzy Senatu, ponieważ odrzucona w całości przez Senat ustawa nawet w wypadku ponownego uchwalenia jej przez Sejm 11/20, głosujących musi być na żądanie Prezydenta rozpatrywania i jeszcze raz takąż samą ilością głosów przez Sejm przyjęta w ciągu dni 30, zanim stanie się ustawą obowiązujaca (art. 35), — oto są główne zasady projektu Chrześc. Demokracji zmian Konstytucji, które gdyby zostały uchwalone, wraz ze zmienioną w myśl projektu Chrześc. Demokracji ordynacją wyborczę, to niezawodnie przyszły Sejm mógłby dokonać tego, czego nie pozwolono nam, — tj. pracować owocnie, w kraju zaś ograniczonoby bezprawie i komunistyczną agitację..

Niechaj o tem pamięta społeczeństwo i niech się opowiedzą nasi, a zwyciężymy.

Inaczej czeka nas nieuchronna zguba.

Dr. T. Mendrys.

Nowiny życia politycznego.

CO JEST NAJWAŻNIEJSZEM DLA RZADU.

Warszawa, 28. 6. (AW.) Rozeszly się pogłoski, że wobec niepewnego wyniku głosowania nad projektem rządowym o zmianie Konstytucji, rząd będzie obstawał przy 2 poprawkach do Konstytucji, a mianowicie o uprawnienie Prezydenta Rzplitej do rozwiązania Sejmu i Senatu, jakoteż o prawo dekretowania ustaw.

KONFERENCJE P. BARTLA.

Warszawa, 28. 6. (AW.) Premier Bartel konferował wczoraj z ministrami Klarnerem i Makowskim i z gen. Norwid-Neugebauerem. Wieczorem przyjał delegację związku spółdzielni rolniczych.

RADA NACZELNA STRON. CHRZEŚC. NARODOWEGO.

Warszawa, 28. 6. AW.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej stronnictwa Chrześc. Narod. Referaty wygłosili: Stroński — polityczny, Dunin — gospodarczy, Mączyński — wojskowy, Dubanowicz — ustawo-sprawozdawczy, Zółtowski — organizacyjny.

Z SEJMU.

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w czwartek, dnia 1-go lipca, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie komisji oświatowej o poprawkach senatu do projektu ustawy o stosunku służbowym nauczycieli.

2) Sprawozdanie komisji oświatowej o projekcie ustawy, zmieniającej art. 112 ustawy o szkołach akademickich.

3) Sprawozdanie komisji skarbowej o poprawkach senatu do projektu ustawy o opłatach stemplowych.

4) Sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie karnej ustawy skarbowej.

5) Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy o podatku od lokali, o wnioskach posłów ze Związku ludowo-narodowego, Harasza i tow. oraz Klubu Narodowej Partji Robotniczej.

6) Sprawozdanie komisji prawniczej o poprawkach senatu do projektu ustawy o dzieciach nieznanych rodziców.

7) Sprawozdanie komisij prawniczej o poprawkach senatu do projektu ustaw o międzynarodowem prawie prywatnem.

8) Sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

SESACYJNE POGŁOSKI.

Warszawa, 28. 6. (AW.) Rozeszły się tutaj sensacyjne pogłoski, polegające rzekomo na prawdzie, że b. prezydent Wojciechowski, b. premjer Wł. Grabski, b. minister St. Grabski, naradzają się w sprawie utworzenia nowego rządu.

ROZŁAM W P. P. S.

W ostatnich dniach w organizacjach miejscowych P. P. S. w woj. lubelskiem, krakowskiem i na Śląsku nastąpił rozłam. Robotnicy, którzy opuścili szeregi P. P. S., utworzyli nowe stronnictwo pod nazwą „Polska Partja Socjalistyczna lewicy“.

O ZAMIARACH USUNIĘCIA P. WOJEWODY BNIŃSKIEGO?

Warszawa, 26. 6. Wojewoda poznański, dr. Bniński, przybył do Warszawy i odbył wczoraj konferencję z p. ministrem spraw wewnętrznych, Młodzianowskim.

Po konferencji tej w kołach sejmowych rozeszły się pogłoski, jakoby rzad miał zamiar w krótkim czasie usunąć p. wojewodę Bnińskiego z zajmowanego dotychczas stanowiska, na którem — jak wiadomo — zjednał sobie zaufanie i sympatje całego społeczeństwa tej dzielnicy. Zwróciliśmy się o wyjaśnienia w tej sprawie do poważnych osobistości z kół sejmowych, które oświadczyły, iż pogłoski te wydają się nieprawdziwe, gdyż fakt usunięcia p. Bnińskiego pozostawałby w rażącej sprzeczności z oświadczeniami, złożonemi przez czynniki rządowe delegacji z ziem zachodnich, która niedawno bawiła w Warszawie i przyjęta była przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. premjera w obecności p. ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego. Poza tem usunięcie p. Bnińskiego miałoby charakter wybitnie polityczny i jako taki wywołaćby musiało zrozumiałe sprzeciwy opinji publicznej w Poznańskiem.

Wypadki Warszawskie
od 12 — 15 maja.

VII. Trudności transportowe. Zachowanie się gen. Sikorskiego.

Już po wypadkach warszawskich mówiły mi różne osoby, zamieszkałe w Śródmieściu, które obserwowały zachowanie się tamtej strony podczas naszego ataku, że atak dalej prowadzony, byłby się absolutnie powiódł. Dzisiaj trudno to rozstrzygnąć. W każdym razie trzeba wziąć pod uwagę, że zajęcie naszemi, jeszcze stosunkowo niewielkiemi siłami tylko połowy miasta, bez obsadzenia wszystkich trzech mostów i trzymania dostatecznych rezerw w tyle dla trzymania miasta w rygorze i odparcia posiłków idących z zachodu dla tamtej strony, byłoby stworzyło sytuację krytyczną. Trzeba więc było albo dotrzeć do wszystkich trzech mostów, albo się nie za głęboko zapuszczać. Gen. Rozwadowski wybrał drugą ewentualność.

Słyszałem też zarzut, że 71 p. p. był w złym kierunku skierowany, że trzeba było go ściągnąć na Saską Kępę i przeprawić promami do Belwederu, zamiast go użyć od północy. Także ten zarzut wygląda na esprit d'escalier, bo go słyszałem obecnie od oficerów, którzy wBelwederze byli i 13 maja go nie podnosili. Wtedy nie wiedziano, czy się 71 p. p., idąc na Saską Kępę, w jakie uboczne walki na Pradze nie zawikła, co byłoby najgorszej i zresztą chciano z niego i 30 p. p. stworzyć silniejszą grupę. Skoordynowanie akcji 71 p. p. z grupą Belwederską było wogóle trudne z powodu braku prędkiej łączności.

Podczas gdy się po udanym ataku na ul. Piękną sytuacja koło Belwederu znacznie poprawiła, zaczęła nas sytuacja na kolejach coraz bardziej niepokoić. Doszły nas wiadomości, że gen. Małachowski, dowódca dywizji w Łodzi, zrobił zamach i internował naprzód gen. Junga, dowódcę O. K. Łódź, a potem także wojewodę Darowskiego, i o jego zamiarze nieprzepuszczenia żadnych transportów przez Łódź. Dowiedzieliśmy się także o wyjeździe dwóch baonów 37 p. p. pod dowództwem płk. S. G. Bortnowskiego z Kutna do Warszawy na tamtą stronę, przyczem 3. baon tego pułku miał zostać w Kutnie i przeszkadzać naszym transportom. Było rzeczą jasną, że jest to akcja dla odcięcia nas na wszystkich trzech liniach kolejowych, wiodących z zachodu: przez Kalisz, Strzałków i Toruń od Poznania i Torunia. Nie wiedzieliśmy jeszcze wtedy, że także gen. Stanisław Wróblewski, dowódca 7 dyw. piechoty w Częstochowie, naszych transportów nie przepuszcza, więc także czwartą linię kolejową (z Krakowa) przeciął. Także kolejowcy w obrębie warszawskiej Dyrekcji kolejowej zaczęli robić trudności naszym transportom.

Wiedząc, że się sprawa na kolejach zaczyna mocno psuć, daliśmy odnośnym D. O. K. radjotelegrafem rozkazy, aby transporty swój przejazd na kolejach siłą forsowały i najważniejsze dworce oficerami obsadziły. Oprócz tego wysłaliśmy gen. Żymirskiego z dwoma oficerami autem do Skierniewic i Łowicza, aby przy przepychaniu transportów pomagał. Zgłosił się dobrowolnie do tej służby i miał dalekoidące pełnomocnictwa gen. Malczewskiego i ministra kolei Chądzyńskiego, dające mu prawo nawet zawieszania urzędników kolejowych w służbie. Później, gdy się dowiedzieliśmy, że także gen. Stanisław Wróblewski nasze transporty przez Częstochowę nie przepuszcza, mianował gen. Malczewski generała Szeptyckiego zewnętrznym dowódcą wojskowym dla D. O. K. Przemyśl, Kraków, Poznań i Łódź, robiąc go odpowiedzialnym za przeforsowywanie transportów siłą.

Gdy się minister Piechocki dowiedział, że się sprawa na kolejach psuje, robił wyrzuty, że się Poznańskiego wcześniej i energiczniej nie poruszyło, że Poznań nie wie o naszej krytycznej sytuacji w Belwederze, że trzeba teraz gen. Hauserowi polecić, aby posiłki automobilami, nie koleją wysyłał. Wiedziałem zgóry, że wysyłka wojsk automobilami jest życzeniem nie do spełnienia, że gen. Hauser już wszystko robi, co może. Nie chcąc jednak, aby ktoś mógł podnieść zarzut, żeśmy wszystkich środków nie próbowali, nadałem telegram do gen. Hausera w Poznaniu i gen. Hubiszty w Toruniu, by wszystkie siły, bez których się chwilowo obejść mogą, natychmiast — o ile możności automobilami — wysłali. Naturalnie, że ten telegram nic nie pomógł, bo automobili nie było, wojska musiały więc jechać jak dotąd pociągami kolejowymi.

Minister Piechocki zaproponował też, że wyleci samolotem do Poznania dla osobistego przedstawienia sytuacji, w jakiej się Belweder znajduje. Później p. premjer Witos mi oświadczył, że on też ma zamiar do Poznania się udać. Ostatecznie jednak — zdaje się, że po rozmowie z P. Prezydentem Rzeczypospolitej — stanęło na tem, że ministrowie Piechocki i Osiecki odjechali do Poznania, a premjer Witos został w Belwederze.

Swoje zadanie przeforsowywania transportów najenergiczniej wypełnił gen. Hauser, dowódca O. K. VII. Wysunął oddział wojskowy z Kalisza w stronę Łodzi, aby zbuntowaną Łódź zaszachować, obsadził dworzec w zbuntowanem Kutnie saperami i baonem ochotników z Poznania, sformowanym przez gen. Dowbora i pchał transporty przez Strzałków—Kutno—Łowicz do Warszawy. Tory, które strona przeciwna co chwila zrywała, same transporty sobie naprawiały.

Także gen. Szeptycki, który bawił 13-go maja w Katowicach dla zabezpieczenia granicy górnośląskiej, przełamał swojemi zarządzeniami opór Częstochowy, ale dopiero później, 14 maja. Gen. Galica, który jechał z dwoma pułkami podhalańskiemi ze Śląska Cieszyńskiego do Warszawy, przeforsował z rozkazu gen. Szeptyckiego przejazd w Częstochowie dla siebie, piechoty ze Śląska, 3 pułku ułanów i 6 pap. Generał Szeptycki mi mówił, żen gen. Wróblewski bezpośrednio po przełamaniu oporu do zatrzymania transportów ...

przyznawał i twierdził, że incydent był tylko pomyłką.

W godzinach popołudniowych 13 maja (czwartek) zaczął nadjeżdżać 37 pułk piechoty z Kutna, o którym poprzednio mówiłem, dla strony przeciwnej. Nasi lotnicy kilka razy pociągi bombami zatrzymali i obłożyli też bombami pułk przy wyładowaniu. To go wprawdzie nie zatrzymało, ale wywołało bądź co bądź kilkogodzinne opóźnienie przyjazdu.

Dnia 13 maja wieczorem otrzymaliśmy lotnikiem długi raport gen. Sikorskiego ze Lwowa. Mówił, że ani sam przybyć, ani dywizji piechoty przysłać nie może. Motywował to ruchami bolszewików na granicy państwa, zachowaniem się ludności ruskiej, odmową transportowania oddziałów nawet ze strony narodowych związków kolejowców, a specjalnie co do przysłania 26 p. p. tem, że wszyscy oficerowie pułku stanęli do raportu i prosili o niewysyłanie do Warszawy. Co do swej osoby mówił, że w tak krytycznej sytuacji ma dowódca O. K. obowiązek pozostania na swym obszarze i że w Belwederze jest dosyć generałów już dowodzących. Za to zwracał gen. Sikorski uwagę na brak dyscypliny w obrębie O. K. Przemyśl, gdzie szef sztabu O. K. ppułk. S. G. Ścierzyński wysyła bez wiedzy swego dowódcy oddziały 2 dyw. leg. na pomoc tamtej stronie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej i rząd byli właśnie zebrani, gdy ten raport nadszedł. Znać było na twarzach wrażenie zawodu. Dla nas wojskowych największym było zawodem, żeśmy się dopiero z tego raportu dowiedzieli, iż 26 p. p. jeszcze ze Lwowa nie wyjechał. Rozkaz do wysłania 26 p. p. wyszedł 12 maja do Lwowa, mieliśmy więc prawo przypuszczać, iż ten pułk już Kraków minął. Zachowanie się płk. Waniczka, dowódcy 26 p. p., oficera dotąd pierwszorzędnego, który zamiast wydania rozkazu, pozwalał na rady oficerskie, było dla nas niezrozumiałem. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zrobił uwagę, że trzeba będzie się posiłków ze Lwowa wogóle zrzec, a premjer Witos zapytał mnie po konferencji, czy, według mego zdania, tylko przytoczone powody były dla odmowy miarodajne, czy też może inne, polityczne. Odpowiedziałem, że ponieważ gen. Sikorski mówi o dostatecznej ilości generałów w Belwederze, więc przypuszcza może, że będzie wyznaczony na niższe dowództwo, co jednak naturalnie nie było zamiarem ani p. ministra spraw wojskowych, ani mojem.

Gen. Stanisław Haller.

Minister Przemysłu i Handlu na Śląsku.

Katowice, 27. 6. Przybył tu o godz. 8 r. minister Kwiatkowski witany na dworcu przez przedstawicieli władz z wojew. Bilskim i dowódcą dyw. śląskiej gen. Zającem na czele. Obecni byli również przedstawiciele władz miejskich i sfer gospodarczych.

Bezpośrednio z dworca udał się p. minister do Król. Hut. aby tam odwiedzić chorą żonę, leżącą w lecznicy, poczem powrócił samochodem do Katowic. Od godz. 10.30 do 13.30 odbywały się posłuchania w gmachu Województwa. Min. Kwiatkowski przyjął w tym czasie delegację związków kupieckich, finansowych i robotniczych oraz Zarząd Związku Powstańców Śląskich.

Na śniadaniu wydanem przez p. wojewodę p. minister oświadczył, że w ciągu swej czteroletniej bytności w Chorzowie żył się w Śląskiem b. blisko. **Gospodarka narodowa stanowi najważniejszą siłę państwową — największym wyrazicielem tej siły jest G. Śląsk. Siła gospodarcza Śląska jest tem więksa, że podtrzymuje ją moc moralna i patriotyczna ludu śląskiego. Z życzeniem, by te siły gospodarcze i duch stały się najsilniejszem oparciem dla państwa wzniósł minister toast w ręce Wojewody, okrzykiem: Niech żyje ziemia śląska, niech żyją jej synowie.**

O godzinie 17 w gmachu Województwa rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami polskiego przemysłu górnośląskiego, na które przybyli dyrektorowie kopalń i hut śląskich. Konferencja przeciągnęła się do godz. 19.30, poczem p. minister wyjechał ponownie do Królewskiej Huty.

Po powrocie odbyło się w sali Hotelu Monopol zebranie towarzyskie, urządzone przez koło śląskiego Stowarzyszenia polskich Inżynierów górniczych i hutniczych oraz Polskie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Woj. Śląskiego.

Zebranie przeciągnęło się do północy.

Polsko-niemieckie umowy graniczne.

Sprawa dworca kolejowego w Gardei.

Berlin, 26. 6. — Biuro Wolffa donosi: Prowadzone w bieżącym miesiącu w Berlinie rokowania w kwestjach, dotyczących programicza polsko-niemieckiego zakończono podpisaniem 2 aktów porozumienia. Osiągnięte porozumienie dotyczy kopalń, rozdzielonych przez granicę, jakoteż kwestyj celnych i paszportów w komunikacji kolejowej w Kurzebraku. **Sprawa używania przez mieszkańców miasta Gardei stacji tamtejszej została w ten sposób załatwiona, że porozumienie, zawarte w roku 1921 przedłużono do lipca 1927 roku.** Do tego terminu zostanie po stronie Niemiec wybudowana nowa stacja.

Niemcy przeciw robotnikom polskim.

Berlin, 26. 6. — Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu obradowano nad wnioskiem posłów niemiecko-narodowych, dotyczącym robotników zagranicznych. Bez dyskusji uchwalono rezolucję następującą: W związku z olbrzymiem bezrobociem wewnątrz kraju parlament oczekuje, że sprawa dania pracy robotnikom rówież w rolnictwie będzie czynnie postępy przy poparciu przez Rząd.

Przedewszystkiem należy zatroszczyć się o to, aby **sprzeczne z prawem pozostawanie polskich robotników sezonowych poza sezonem pracy w Niemczech i wynikające stąd ujemne zjawiska zakończyły się wreszcie** przy rokowaniach polsko-niemieckich. W sprawie robotników sezonowych należy na tę sprawę położyć stanowczy nacisk.



VAN HAMEL.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Van Hamel przybył do Warszawy, nawiązując w ten sposób po raz pierwszy od czasu objęcia swego ważnego posterunku bezpośredni kontakt z rządem polskim.

Przegląd polityczny.

DWAJ NOWI KRÓLOWIE DLA WĘGIER I AUSTRJI.

Wiedeń, 26. 6. „Abend" donosi z Budapesztu, że pomiędzy cesarzową Zytą a Izabellą Habsburską doszło do porozumienia, na którego mocy, w razie gdyby Otto został królem węgierskim, królem austrjackim mógłby zostać Albert Habsburg, syn Izabelli.

STAN WYJĄTKOWY W ANGLJI PRZEDŁUŻONY.

Londyn, 27. 6. W poniedziałek zostanie wydany dekret królewski o przedłużeniu stanu wyjątkowego na lipiec.

Cook zaleca zawieszenie broni, aby robotnicy mogli podjąć pracę.

JAPONJA WOBEC ROSJI.

... sfery oficjalne wyrażają obawę, że Sowiety noszą się z zamiarem zaanektowania części Mongolji, która otrzymała już nawet miano „Krasnaja". Bolszewicy pragną założyć tam centralę komunizmu na Azję Wschodnią.

ARESZTOWANIE WYBITNYCH DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH.

Warszawa, 28. 6. (AW.) Wczoraj aresztowano 6 działaczy komunistycznych, przy których znaleziono dużo bibuły komunistycznej i kilka transparentów.

WIEC P. P. S. W WARSZAWIE.

Warszawa, 28. 6. (AW.) Wczoraj odbył się w Teatrze Powszechnym wiec P. P. S., który komuniści usiłowali rozbić. Wiec został doprowadzony w spokoju i porządku do końca, lecz na ulicy komuniści stormowali po wiecu pochód, **który milicja P. P. S. rozpędziła. Policja aresztowała kilka komunistów.**



PAMIĘTNA ROCZNICA.

Przed 12 laty w Saraiewie, dnia 28 czerwca, kiedy popełniony był zamach na austrjackiego następcę tronu. — Zdjęcie nasze przedstawia słynny ratusz sarajewski w pobliżu której, po urządzonym w niej przyjęciu padły strzały, kładąc trupem następce tronu.

Przegląd religijny i społeczny.

List Ojca św. do ks. Ledóchowskiego. — Dwaj patroni młodzieży katolickiej, Stanisław i Alojzy. — Międzynarodowa ankieta w sprawie teatrów i kin. — Cenzura teatralna. — Opłakany los artystów. — Kinoteatry w Polsce. — Centralny Urząd filmowy, a katolicy.

Dnia 21 czerwca br. upłynęło 5 wieków od śmierci 24 letniego lewity Alojzego Gonzagi, który dnia 31 grudnia 1726 przez papieża Benedykta XIII razem z naszym Stanisławem Kostką, ogłoszony został za patrona młodzieży. W myśl orędzia Leona XIII obchodziła młodzież katolicka w r. 1891 na całym świecie uroczyście trzecią rocznicę śmierci świętego młodzieńca, a Ojciec św. Pius XI. osobną encykliką poświęcił czas od 21 czerwca 1926 do 21 czerwca 1927 szczególnej czci św. Alojzego. W Rzymie zawiązał się specjalny komitet z kard. Pompili na czele, aby na całym świecie katolickim zorganizować akademje, obchody, konferencje, propagandę w prasie itd. dla przypomnienia dzisiejszej młodzieży dwu zasadniczych cnót św. Alojzego, modlitwy i czystości. — W liście do generała zakonu Jezuitów wspomina Ojciec św., że przykład życia św. Alojzego w niczem nie stracił na wartości. Tacy naśladowcy Alojzego, jak Jan Berchmans, młody robotnik włoski Nunzio Sulprazio, Contardo Ferrini, Bartłomiej Capitanio, prawie jeszcze dzieci, a już wyniesieni na ołtarze, są dowodem, że młodzież współczesna, cierpiąca głównie na egoizm i upadek moralny, może za przykładem św. Alojzego „powstać i świecić". Nawet w rzeczach doczesnych św. Alojzy służy młodzieży za wzór. Jego głęboka wiedza — pisze Ojciec św. — jego mądry i roztropny stosunek do rodziny, niektóre pisma, które pozostawił, świadczą najwymowniej, że czystość obyczajów i wiara gorąca wzmacniają naturalne zdolności każdego człowieka. Pius XI. kończy swój list ogłoszeniem św. Alojzego za patrona młodzieży na całym świecie. —

U nas w Polsce uroczystości ku czci św. Alojzego odbędą się z końcem sierpnia w Warszawie. Zjazd katolicki 28—30 sierpnia br. połączy jednak tą uroczystość z manifestacją ku czci św. Stanisława Kostki, jako szczególniejszego patrona młodzieży polskiej. Wiadomo, że Episkopat polski zwrócił się do wszystkich biskupów świata z prośbą o poparcie w Stolicy św. wniosku o ogłoszenie św. Stanisława za patrona młodzieży nie tylko w Polsce, ale w całym Kościele katolickim. Nie ulega wątpliwości, że Ojciec św. spełni to gorące życzenie katolickiej Polski.

* * *

Międzynarodowy Związek katolickich kobiet przeprowadził ankietę na temat teatrów i kin w kilkunastu najważniejszych państwach Europy. Odpowiedzi na poszczególne pytania są niezmiernie ciekawe. I tak np. w całej Europie powojennej wzmógł się ruch budowlany teatrów. W Madrycie powstało w ostatnich 3 latach 12 nowych teatrów. We Francji jest teatrów łącznie z kinami prawie 50.000! Największą frekwencją cieszą się kina i kabarety. Przy Polsce jest wzmianka, że teatry są przepełnione, ilokroć wystawiają jaką „dobrą komedję". Na pytanie, jakie sfery społeczeństwa najczęściej bywają gośćmi teatrów, odpowiada ankieta: arystokracja i hołota. Klasy średnie, zajęte pracą.

W niektórych krajach, jak Polsce, Belgii, Czechach, Luxemburgu są pewne prawa, zabraniające młodzieży wstępu do kin na niektóre filmy. — Zdaje się, że co do Polski ankieta się pomyliła. — W innych znowu, jak we Włoszech, Hiszpanji, Meksyku, Francji, Austrji i Anglji każdy może iść do teatru, jakiego chce.

Ciekawą jest sprawa cenzury. W każdym kraju istnieje zakaz przedstawień niemoralnych. Ten zakaz jednakże prawie wszędzie jest na papierze. Najlepiej jeszcze wykonywuje się go w Anglji, gdzie cenzor rządowy ma władzę dopuścić lub nie sztukę albo film na scenę. We Francji władza ta spoczywa w ręku mera — wójta. Wszystko zależy od tego, w jaki sposób dany cenzor zapatruje się na moralność. Ankieta zaznacza, że wielką rolę odgrywają w sprawie cenzury przekupstwa, zwłaszcza o ile chodzi o filmy. Cenzor powinien sztukę nie tylko czytać, ale ją widzieć na scenie, gdyż wykonanie sztuki może być o wiele niemoralniejsze od martwej litery. W Anglji ma policja prawo interwencji, jeśli cenzor nieopatrznie niemoralność sztuki przeoczył. W niektórych krajach — powiada ankieta — jak Włochy, Polska i Hiszpanja, interwenjuje sama publiczność, najczęściej ze skutkiem. Jest to jednakże sposób dość prymitywny i należałoby mu koniecznie inną nadać formę. Wogóle sprawa moralności w teatrach wszędzie bardzo poważnie szwankuje.

Ankieta podnosi z uznaniem prace Hiszpanji i Francji nad stworzeniem teatrów i kin, opartych ściśle o etykę katolicką. Wiktor Espinos w Hiszpanji, a Henryk Gheoni „la une Presse" we Francji uczynili już na tem polu bardzo wiele.

Wreszcie podnosi ankieta opłakane stosunki moralne i materjalne wśród aktorów. Z wyjątkiem Anglji i Polski, los artystów, a zwłaszcza artystek przedstawia się prawie rozpaczliwie. Za biedą materjalną idzie upadek moralny. To też w Londynie, Nowym Jorku, Paryżu itd. powstają katolickie związki artystów dla podtrzymania u swych członków zdrowia materjalnego i moralnego. Na ogół jednak sprawa jakości teatrów i organizacyj zawodowych artystów przedstawia się jeszcze jako ugór całkowicie zachwaszczony.

* * *

Sprawa kin w Polsce przedstawia się z punktu katolickiego bardzo smutno. Brak nam przedewszystkiem filmów krajowych tak, że prawie wszystkie filmy sprowadzamy z zagranicy, z Niemiec, Francji i Ameryki. Wskutek tego kontrola nad stroną moralną filmu jest znacznie utrudniona, choćby z tego względu, że film sprowadzony trzeba drogo zapłacić, co cenzura bierze pod uwagę.

Powtóre na 950 kin w Polsce, — niektóre są obecnie zamknięte — ⅔ znajdują się w rękach żydów. Moralność u tych panów mierzy się tylko nienawiścią do etyki katolickiej albo pieniędzmi. Nic dziwnego więc, że dobierane przez takich właścicieli kin filmy, nie będą mieć na celu umoralnienia społeczeństwa.

Na konferencji filmowej, jaka odbyła się dnia 14-go czerwca rb. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem sławnego protektora „Biblioteczki historyczno-geograficznej" p. Wańkowicza. wyłonił się wniosek, aby utworzyć przy Ministerstwie odrębny „Urząd filmowy". Miałby on na celu zcentralizować wszelkie sprawy kinowe, a więc celne, koncesyjne, cenzuralne wytwórcze i podatkowe.

Nie ulega wątpliwości, że pewna interwencja rządowa jest tu potrzebna, by przemysł filmowy mógł się u nas rozwinąć. Jednakże w sprawie koncesji i cenzury powinno mieć głos społeczeństwo, choćby nawet przez lokalne magistraty. Ładnieby bowiem wyglądała cenzura centralna dokonywana przez takiego np. p. Wańkiewicza, który swego czasu powiedział, że rząd nie może występować ostro przeciw pornografji, bo społeczeństwo chce takich rzeczy. Strażnicą ducha narodowego był do niedawna u nas teatr. Dzisiaj i jutro wpływ na społeczeństwo będzie mieć kino. To też stosunek katolików polskich do sprawy kinowej musi być poddany gruntownej rewizji. Czas najwyższy.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Zachodnia Małopolska nawiedzona katastrofą powodzi.

Kraków, 26. 6. — Ostatnie deszcze i spowodowane niemi wylewy wyrządziły na całym terenie województwa krakowskiego olbrzymie szkody, szczególnie ucierpiały powiaty: krakowski, tarnowski, pilzneński, wadowicki, bialski, żywiecki i gorlicki.

Katastrofalną klęską powodzi w powiecie krakowskim zostały dotknięte gminy: Kłokocin, Ratanice, Chlerzyn, Liszki, Kryspinów, Przegina, Duchawka, Piekary, Szczepowice, Jeziorany, Borek-Szlachecki i Kapiwka. Wezbrane fale Wisły i dopływów zalały kilkadziesiąt domostw, unosząc kilkanaście domów mieszkalnych, uszkadzając mosty i przyczółki, zalewając pola, niszcząc grunta i unosząc skoszone siano.

W powiecie tarnowskim wezbrała rzeka Biała, dopływ Dunajca, o 4 mtr. ponad poziom. W samym mieście Tarnowie wylała rzeczka Wątok, zalewając ogrody i sady. Z zagrożonych domów w Tarnowie eksmitowano mieszkańców przy pomocy oddziałów saperów przybyłych z Krakowa.

W powiecie tym od zalewu ucierpiały gminy: Klipowo, Biała, Rybnice i Ostrów. Uszkodzone zostały drogi i pola. W powiecie pilzeńskim ewakuowano ludność z 50 domów zagrożonych zalewem wody, która wdarła się na przestrzeni między miastami Pilzno — Tarnów.

Bardzo ucierpiał powiat wadowicki, wylała tam rzeka Skała uszkadzając drogę w Witawicach.

Woda podmyła tor kolejowy między stacjami Spytkowice i Katowice. Ruch kolejowy na tym odcinku odbywa się z przesiadaniem.

W powiecie bialskim i żywieckim wylew Soły zniszczył drogę w Milówce i w Cześnicu. Również został zniszczony gościniec od strony Kępy.

Najbardziej ucierpiał od zalewu powiat gorlicki, nad którym przeszła wczoraj burza, połączona z oberwaniem chmury. Niespełna trzy godziny wezbrały wszystkie rzeki i potoki, wyrządzając olbrzymie szkody. W Rzepiennikach zostało zalane 80 domów, z których woda kilkanaście uniosła.

W Moszczenicy zabrała woda siano z 50 morgów pola.

W Zagórzanach w majątku b. premjera Skrzyńskiego — zostało zalanych 15 domostw. Woda zniszczyła pola na przestrzeni 75 morgów. W Siedliczankach wylew ogarnął 25 morgów pola. W Rozenbarku — 50 morgów.

W Racławicach — 30 domów, z których dwa spłynęły. W Binorowie eksmitowano ludność z 10 domów. Woda zerwała tam dwa mosty. 60 morgów znajduje się pod wodą.

Ogólne szkody wyrządzone przez burze i powódź w pow. gorlickim sięgają miljona złotych. Starostowie dotkniętych klęską powodzi powiatów zwrócili się do władz centralnych z prośbą o pomoc dla ludności eksmitowanej z domów i dla poszkodowanych zalewem rolników.

W Krakowie nie doszło do wylewu. Kulminacyjny przybór wody przeszedł w nocy z czwartku na piątek przy poziomie 3,54 m. ponad poziom.. Wczoraj woda opadła o 24 cm, następnie co godzina spadek wód zaznaczył się 10 cm. Pada tu ustawiczny, bardzo silny deszcz.

Groźba dyktatury wojskowej we Francji?

Caillaux żąda szerokich pełnomocnictw.

Paryż, 27. 6. (tel. wł.) Min. Caillaux przygotowuje budżet odpowiadający obecnemu położeniu finansowemu Francji.

Cała opinja publiczna z prasą na czele domaga się rządów silnej ręki. Parlament ma być odroczony na 3 i pół miesiąca.

Scisła współpraca Caillaux z gen. Guillaumat oraz szefem sztabu wywołała żywe komentarze w kołach politycznych. Kilku posłów oświadczyło dziennikarzom, **że Caillaux będzie przeprowadzał sanację finansową także przy pomocy sił zbrojnych,** co przypomina rok 48, kiedy to kryzys gospodarczy skończył się dyktaturą wojskową.

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumergue, Caillaux przedłoży swój plan finansowy, który ma być wniesiony do izby dnia 6 lipca, tak, aby parlament mógł go załatwić jeszcze przed ferjami, tj. przed dniem 14 lipca.

Cały plan Caillaux ma się składać z 2 czy 3 artykułów. Caillaux **domaga się szerokich pełnomocnictw w zakresie zarządzeń oszczędnościowych jakoteż rewizji różnych podatków,** między innemi podatku dochodowego.

O projektach stabilizacji franka niema jeszcze bliższych szczegółów. Zdaje się, że Caillaux zamierza wzmocnić kurs franka kredytami zagranicznymi. W kwestji układów z Waszyngtonem Caillaux zachowuję się z rezerwą.

Górnicy angielscy gotowi przystąpić do pracy 7-miogodzinnej

Londyn, 26. 6. Generalny sekretarz federacji górników Cook oświadczył przedstawicielom prasy, iż robotnicy chętnie podejmą pracę, jeżeli ustawa o 8-godzinnym dniu pracy będzie wycofana i zaprowadzone będą sądy rozjemcze w sporach między pracą a kapitałem.

WSZECHPOLSKI ZJAZD RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Warszawa, 28. 6. (AW.) Wczoraj obradował wszechpolski zjazd rzemieślników chrześcijańskich. Przemawiali pp. J. Rudnicki, Wierzbiński, Ilski i Łażewski.

O POMOC KREDYTOWĄ DLA SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH.

Warszawa, 28. 6. (AW.) Delegacja zjazdu Związku Spółdzielni Rolniczych, odwiedziła ministra rolnictwa Raczyńskiego. Delegacja przedstawiła punkty widzenia związku i prosiła o pomoc kredytową dla spółdzielni rolniczych

OBRAZKI POMORSKIE.

Świecie i okolica.

KWESTJA URODZAJU I ŻYCIE SPOŁECZNO-POLITYCZNE.

Chmury za chmurami. — Katastrofa ulewy. — Wywiad z panem burmistrzem Kostką. — Na łąkach i polach. z p. burmistrzem Kostką. — Na łąkach i polach. — wiad z p. burmistrzem Kostką. — Na łąkach i polach. — Wywiad z dyrektorem szkoły rolniczej p. Jagłą. — Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji. — Jubileusz ks. proboszcza Konitzera.

Świecie, 26 czerwca.

(Korespondencja własna „Głosu Pomorskiego".)

Zachmurzone niebo nad głową i zasępione twarze towarzyszów podróży nie usposabiały wesoło po drodze do Świecia. Przygnębienie wzrosło, gdy rzadkie, drobne krople deszczu uderzać zaczęły po szybach wagonu. Na szczęście skończyło się na strachu. Zanim pociąg dobiegł do stacji, deszcz ustał i nawet przez chwilę pokazało się słońce, które znowu rychło zakryły chmury. Od długich tygodni zasnuwają one widnokrąg, budząc coraz cięższe obawy o to, co się stanie ze zbiorami. Oczywistą, obawy te dzieli ze wsią miasto, ale jego obywatele zajęci przedewszystkiem swemi troskami (bezrobocie, zastój w interesach) informują mnie zbyt różnie i jak się potem przekonałem (o czem nieco dalej pomówimy) przesadnie, co do strat, jakie wyrządziły rolnictwu długotrwałe deszcze.

Być może, iż ten pesymizm co do stanu zbóż i innych ziemiopłodów zrodził się wśród mieszkańców Świecia pod wpływem **dotkliwej klęski**, jaką ich miastu wyrządziła niezwykle **ciężka ulewa.** I tu opowieści o katastrofalnych rozmiarach deszczu wydawały mi się na razie przesadą, niestety, rychło przekonałem się u źródła, w sposób oficjalny, że istotnie liczne ulice uszkodzone zostały, że wiele ogrodów zniszczyła woda doszczętnie, a jej **spienione potoki** wdzierały się nietylko do piwnic, ale miejscami nawet do **mieszkań parterowych.**

Na temat ten udzielił mi p. **burmistrz Kostka** z całą gotowością **wywiadu**, bez czego nie mógłbym katastrofy ulewy ani w przybliżeniu opisać, bo już jej ślady zostały pracowicie zatarte. Z rozmowy z p. burmistrzem dowiaduję się, iż oprócz deszczu, który wówczas (było to przed dwoma tygodniami) lał w Świeciu, nawiedziła straszna ulewa wyżej położoną okolicę, z której m. innemi szosami laskowicka i grudziądzką spłynęły masy wód na miasto. Uszkodzeń cięższych doznały następujące drogi i ulice: droga do Solnówka (jezdnia i chodnik zwirowy został popsuty na przestrzeni ¾ klm.) **ul. Nowa** (woda zasypała jezdnię i chodnik ziemią naniesioną z sąsiednich pól i zalała w licznych domach piwnice,) **ul. Sienkiewicza** (na znacznej przestrzeni powyrywany bruk i chodnik żwirowy) **ul. ul. Kopernika, Kościuszki, Mestwina, Batorego, Św. Marka I i II-ga Parowa, Ogrodowa i Mały Rynek,** (uszkodzenia bruku lub usypanej drogi). Sporo ucierpiał **Park Miejski,** gdzie woda częściowo zniszczyła trawniki i drogi parkowe, oraz szkółkę drzewek i naniosła sporo ziemi.

Powstałe stąd szkody dla miasta oblicza magistrat na **40 tysięcy złotych** — szkody prywatne nie zostały otaksowane, a są bodaj niemniej poważne, bo naprzykład straty wyrządzone w jednym tylko ogrodzie **p. Jesego,** oceniają rzeczoznawcy na 10 tysięcy zł. Tu należy zaznaczyć, iż wskutek ulewy wezbrała w niebywale gwałtowny sposób rzeczułka Struchawa, zatapiając ogrody i pola między innymi ogród p. Boruckiego i pole p. Laskowskiego. Do jakiego stopnia zwykle nikła Struchawa wezbrała, można sobie wyobrazić wobec faktu, iż w ogrodzenie p. Jesego głębokość rozlanej wody sięgała pół metra.

O dalszych szczegółach powodzi, spowodowanej przez ulewę, komunikuje mi p. burmistrz jeszcze, że woda wtargnęła do piwnic w starostwie i do **mieszkań** (parterowych) przy ul. Parowej I i II-ej, oraz na Chmielniku (wybudowaniu). Wreszcie poniosły też szkody koszary kadry marynarki wojennej, gdzie woda podmyła mur okalający, wdarła się na dziedziniec koszarowy i do ogrodów przy domach oficerskich.

Na tem zakończyłem wywiad z p. burmistrzem Kostka, z którym rozmowa mogła być wogóle prowadzona pobieżnie w stylu telegraficznym, bo zastałem go na posiedzeniu, z jakiego się wyrwał na chwilę, aby mi udzielić informacyj. Z nich jeszcze aktualną i ważną było podkreślenie, że obecnie w **Świeciu niema bezrobotnych,** bo reszta ich (około 150 osób) znalazła doraźne zajęcie przy reparacji szkód, wyrządzonych przez ulewę.

Jak z powyższego widać, rozmiary ulewy były niebywałe i szkody przez nią wyrządzone długo się jeszcze we znaki dawać będą — nie było jednak takiej katastrofy, jaka się zrodziła w bujnej imaginacji pewnego dziennika, który w korespondencji własnej, (a jakże) doniósł, że Czarna Woda wystąpiła z brzegów, dosięgając swą falą gmachu starostwa. Ów „korespondent", nieborak nie miał widocznie żadnego pojęcia o tem, iż Świecie dziesiątki lat temu przeniosło się na wyższy brzeg rzeki i tak łatwo przez wylew ogarnięte być nie może, a już tembardziej musiał nie wiedzieć, że starostwo znajduje się w najwyżej położonej części miasta, które więc w takim razie byłoby niemal całe zatopione. Wspominam o tej kaczce dziennikarskiej dlatego, iż tego rodzaje niemądre sensacje zasługują na potępienie, gdyż w ten sposób podkopuje się zaufanie do drukowanego słowa, że takie „kaczki" wywołują owe śród nieuświadomionych powiedzenia — opinje, że „gazetom wierzyć nie można" itp.

*

Jeżeli tak dotkliwie ucierpiało miasto to oczywista wielkie też muszą być **szkody po wsiach, na łąkach i polach.** W mieście opowiadaję o tem trwożne rzeczy: **kartofle w wielu miejscach wygniły, zboże żółknie, dużo siana przepadło, sprzęt będzie wyjątkowo lichy,** katastrofa pewna. Wyczułem jednak w tych głosach sporo przesady, pesymizm podyktowany własnemi szkodami, fatalne nastroje rodzącą niepogodą i przewidywaniami, że **lada dzień** (prawdopodobnie w poniedziałek lub wtorek) nastąpi wielki **przybór Wisły do 5 metrów.** Wobec tego nie biorę pod uwagę przygodnych informacji, lecz postanawiam dotrzeć do źródła.

Na to, aby się udać za miasto i naocznie przekonać o stanie ozimin, jarych okopowych itd. — nie miałem dość czasu, ale udało mi się już w godzinach wieczornych zastać p. dyrektora Jaglę, **kierownika szkoły rolniczej,** który bez względu na to, że właśnie przed chwilą powrócił z objazdu, zgodził się chętnie na **wywiad.** Zaczęliśmy od zbóż chlebowych. **Oziminy** przedstawiają się naogół nieźle. Kłosy dobrze zapylone, wzrost duży; uformowania się ziarna na razie jeszcze przesądzać nie można. O ile pogoda będzie w przyszłości lepsza to zbiór może być **prawie dobry, chociaż sprzet opóźni się około 2 tygodni. Zboża jare** przedstawiają się w ten sposób: rozwój **jęczmienia dostateczny, owsy dobre,** co zaś do **roślin strączkowych,** to roślinność jest bujna, ale o ziarnie dziś jeszcze nic pewnego powiedzieć nie można.

Okopowe z powodu chłodów i deszczów najwięcej ucierpiały. Dotyczy to szczególnie **buraków cukrowych,** które rozwijają się powoli. **Ziemniaki** w wielu niżej położonych miejscowościach wygniły, ale na wyżej położonych i lżejszych (piaszczystych) gruntach przedstawiają się niezgorzej: sprzęt jak dotąd zapowiada się (ogólnie rzecz biorąc) **średni,** a jeżeli deszcze pofolgują, to nawet **wyżej średniego.**

Zbiór **siana i koniczyn jest ilościowo obfity,** natomiast **jakościowo** wypadł on gorzej, bo kośba i sprzęt opóźnione zostały z powodu deszczów. Dotąd sprzątnięto ¾, a ¼ leży jeszcze na pokosie i uprzątnięcie zależy od pogody. Tu p. dyr. Jagła zauważył, że wogóle koszenie i sprzęt siana odbywa się u nas zbyt późno, że zbyt wiele znaczenia przywiązuje się do ilości, na czem często **traci jakość.** Zdaniem p. dyr. J. lepiej podczas pierwszego zbioru siana sprzątnąć mniej, ale za to w lepszym gatunku, przyczem też zważyć należy, iż w takim razie zbiór drugi to jest potraw byłby lepszy.

O stanie **sadów i ogrodów** wahał się p. **dyr. J.** udzielić mi szczegółowszych informacji, bo ich jeszcze **należycie zlustrować nie zdołał. Wydobyłem jeno tyle,** że: **wiśni będzie mniej niż zwykle, jabłek zapowiada się zbiór słaby, jedynie grusze rokują dobry urodzaj.**

*

Wczoraj, dnia 25 czerwca odbyło się w Świeciu, w sali hotelu Magdaleny zebranie koła politycznego Chrześc. Demokracji. Obrady zagaił p. Leon Neumann i po krótkiem przemówieniu zaproponował na przewodniczącego p. W. Grafkę, co zebrani zaakceptowali jednomyślnie. Referat na temat Sejmu i rządu oraz ogólnej wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił naczelny redaktor „Głosu Pomorskiego" p. Machalewski, który w drugiej części swego wykładu rozwinął szeroko program Chrześc. Dem., wykazując, iż stronnictwo to ma wiele danych, aby przyczynić się do uzdrowienia zaognionych stosunków i naprawy Rzeczypospolitej, co jednak o tyle tylko stanie się możliwem, o ile szersze warstwy społeczeństwa porzucą dotychczasową bierność i skupią się gromadnie pod hasłem: Bóg i Ojczyzna.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział: pp. Grafka, Chmurzyński, Neumann i Górny (jako gość). — Na wszystkie pytania udzielił szczegółowych odpowiedzi prelegent, uzupełniając wywody przedmówców i wyjaśniając najdrobniejsze nawet wątpliwości.

Wynik zebrania okazał się nader dodatni i w słowach i w czynie. Zebrani stwierdzili jednomyślnie, że referat wyczerpał wszystkie aktualne sprawy i że na podstawie programu i taktyki Ch. Dem. udowodnił, iż stronnictwo zasługuje na gorące uznanie i poparcie wszystkich warstw społeczeństwa. Słowa te znalazły czynne poparcie przez zapisanie się nowych członków w poczet Ch. Dem., a także na listę prenumeratów „Głosu Pomorskiego".

Ostatnim punktem zebrania, które przeciągnęło się (dowód zainteresowania i zapału) do 12 w nocy, był wybór zarządu. Weszli doń: pp. Wiktor Grafka — jako prezes, Leon Neumann — skarbnik i Anastazy Wietrzykowski — sekretarz.

*

W najbliższy wtorek, w święto Piotra i Pawła, obchodzić będzie ksiądz proboszcz Konitzer dwudziestopięciolecie swego kapłaństwa. Zacnemu kapłanowi i otoczonemu szacunkiem działaczowi narodowemu, przesyłamy niniejszem najserdeczniejsze słowa podzięki za dotychczasową pracę i gorące życzenia, aby długie jeszcze lata w zdrowiu i pomyślności stał na czele świeckiej parafji, która mu tak dużo zawdzięcza.

(n. l.)

Katastrofa powodzi w Niemczech.

Niebywały wylew Odry i Łaby.

Frankfurt, n. Odrą, 26. 6. — Wylew Odry stał się formalną katastrofą państwową. Oprócz wspomnianej już wczoraj wielkiej wyrwy, przez którą woda spłynęła na blisko 10 tys. morgową przestrzeń pól, grozi nowe przerwanie wałów pod Kistrzyniem. Ludność i wojsko pracują gorączkowo na wałach. Tak samo w Schnakenburg. Na falach rozlanych wód widać codziennie trupy krów i koni. Stan Odry 4,65 mtr.

W Saksonji całe majątki oraz olbrzymie przestrzenie łąk pod wodą. Związki rolnicze zwróciły się do min. spraw wewnętrznych i ministra skarbu z prośbą o wstrzymanie wpłat podatkowych oraz o pomoc doraźną dla dokniętych powodzią.

Mówca pogrzebowy -- szpiegiem.

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł.) Wczoraj w Gostyninie odbył się pogrzeb trzech ofiar znanych wypadków. (1 osoba zastrzelona, dwie zmarły z ran w szpitalu). Na cmentarzu pragnał przemówić jakiś osobnik. Gdy go aresztowano, **znaleziono przy nim niemiecką mapę wojskową Pomorza oraz wykaz majątków i folwarków na Pomorzu.** Z posiadania mapy i owego wykazu nie **umiał się wytłumaczyć.** **(w).**

Znowu awantury w senacie praskim.

Jak zwykle socjaliści z komunistami.

Wiedeń, 26 czerwca. — Donoszą z Pragi: Wczorajsze posiedzenie senatu było znowu bardzo burzliwe.

Mowa narodowego demokraty pos. Dyka, który bardzo ostro atakował stronnictwo narodowo-socjalistyczne, wywołała na ławach stronnictwa narodowo-socjalistyczneog ogromną burzę.

Narodowi socjaliści powstali z miejsc i zaczęli bić w pulpity oraz lżyć posła Dyka.

Przewodniczący, nie mogąc sobie poradzić, opuścił swoję miejsce, co oznaczyło przerwę w posiedzeniu.

Klofacz zarzucił Dykowi niewłaściwość postępowania, a gdy posiedzenie na nowo rozpoczęto, świsty, wrzawa i okrzyki trwały aż do rana.

O godz. 3 nad ranem zakończono wreszcie rozprawy w sprawie wydania prokuratorze posłów z powodu zajść sobotnich.

Postanowiono wydać trzech komunistów i jednego czeskiego socjalistę.

Wykrycie spisku w Hiszpanji.

B. minister wojny Aguylera oraz 200 osób aresztowanych.

Paryż, 26. 6. (A. W.) Prasa przepełniona jest wiadomościami o nowo wykrytym spisku w Hiszpanji skierowanym przeciwko obecnemu systemowi rządów. Do spisku zamieszany był były minister spraw wojskowych Aguylera, co zrobiło w całej Hiszpanji piorunujące wrażenie. Sprawa przedstawia się niewątpliwie poważniej niż dotychczas sądzono, nie wywołała jednak ona zwłoki w podróży króla Alfonsa do Paryża i Londynu, gdzie zamierza on poruszyć sprawę przyznania Hiszpanji, stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Śledztwo dało już szereg dokumentów obciążających. Znaleziono m. in. okólnik b. ministra wojny Aguylera, komunikującego swoim zwolennikom, iż obejmie on naczelne dowództwo w razie zwycięstwa zamachowców. Licznie aresztowani (200) staną w najbliższym czasie przed sądem wojennym. Rząd hiszpański wobec powszechnego zaniepokojenia wydał odezwę, w której stwierdza, że sprzysiężenie zostało stłumione w zarodku.

Z rokowań polsko-niemieckich

Berlin, 26. 6. — W sprawie polsko-niemieckich rokowań handlowych dowiaduje się korespondent P. A. T. z kół miarodajnych, że pierwsze ogólne czytanie list taryfowo-celnych zostało zakończone. Odczytanie tych list i związane z nią szukanie platformy dla porozumienia ujawniło, że delegacja napotkała na większą chęć porozumienia u delegacji niemieckiej, niż to miało miejsce w rokowaniach dotychczasowych. Rokowania, jakkolwiek nie zdołały usunąć istniejących trudności, udowodniły, że trudności te nie są nie do przezwyciężenia. **Największe trudności w toczących się rokowaniach przedstawia sprawa polskiego bydła rogatego oraz mięsa bitego.** Poza tem zaś sprawa wywozu świń i świńskiego mięsa bitego wywołała również pewne różnice zdań. W sprawach tych stanowisko delegacji niemieckiej narazie pozostawia do życzenia należy jednak mieć nadzieję, że w interesie dalszych rokowań i obopólnych interesów delegacja niemiecka złagodzi swoje dotychczasowe stanowisko, które oznacza zaostrzenie wzajemnych stosunków weterynaryjnych i innych. Inne paragrafy, jak kwestja zakazu wywozu i przywozu, jakoteż i sprawa kontyngentu, zostaną omówione w przyszłym tygodniu, poczem nastąpi przerwa do 12 lipca w celu przygotowania prac nad poszczególnemi stawkami list taryfowo-celnych.

UKŁAD POLSKO-WŁOSKI.

Rzym, 26. 6. P. Mussolini i poseł polski **p. Kozicki** dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji włosko-polskiej, zawartej w Rzymie dnia 22. 7. 1925, a mającej na celu reglamentację finansową Towarzystw Ubezpieczeniowych, które prowadziły swą działalność na obszarach, należących obecnie do Rzeczypospolitej Polskiej.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

W sprawie redukcji.

Słowo „redukcja“ jest już od dłuższego czasu zawsze jednako aktualnym tematem rozmów, artykułów dziennikarskich oraz projektów i okólników rządowych. Wszystkie czynniki decydujące w zakresie gospodarki rządowej, samorządowej oraz instytucyj handlu, przemysłu i kredytu oświadczają od kilku już lat, że droga do zrównoważenia budżetu prowadzi nietylko przez zwiększanie dochodów, lecz także i przedewszystkiem przez zastosowanie oszczędności w rozchodach.

Jesteśmy też świadkami rozmaitych poczynań, podejmowanych w imię tej zasady — ale naogół należy stwierdzić, że dotychczasowe wyniki tej akcji nie uzdrowiły ani nawet w części naszych stosunków gospodarczych, a natomiast wywołały wiele nieporozumień, rozgoryczeń i kolizyj!

Albowiem to, co widzieliśmy dotychczas, nie było właściwie redukcją, lecz raczej uciekaniem przed nią i jej karykaturą.

Stosunkowo najmniej zainteresowania obudziła kwestja redukcyj w gospodarce samorządowej, gdzie z małymi wyjątkami stosowano nieprzerwanie zasadę nakładania, zwłaszcza na ludność miast, coraz to nowych podatków, względnie powiększania dotychczasowych, a natomiast pozostawiano przeważnie w spokoju tę stronę budżetu, która dotyczyła rozchodów. Nie zredukowano więc naogół ministerialnych poborów prezydentów miast, ani rozmaitych subwencyj i imprez, ani też nie zmniejszono dodatków komunalnych i ilości urzędników. Redukcję w gospodarce samorządowej, trzeba będzie naogół zacząć od początku, a fundamentem tej akcji powinien stać się zakaz nakładania lub zwiększania ciężarów podatkowych.

Natomiast w gospodarce państwowej osiągnięto dość poważną redukcję wydatków rzeczowych, co jednak odbiło się niekorzystnie na interesach produkcji krajowej i na sile podatkowej przedsiębiorstw dla Państwa pracujących. W celu zaś osiągnięcia redukcji wydatków personalnych zastosowało Państwo dotychczas środki, wprawdzie najłatwiejsze do umyślenia i do przeprowadzenia, ale za to niezupełnie zgodne z zasadami polityki ekonomicznej. Mianowicie niedoceniano naogół dotąd roli Państwa, jako największego pracodawcy i nadzory wszystkich innych pracodawców i uwzględniając tylko rachunkowo-budżetową stronę zagadnienia, zamykano oczy na jego znaczenie socialne. Dlatego też dotychczasowe poczynania Rządów w tym kierunku nie naprawiły w sposób zasługujący na uwagę sytuacji gospodarczej, ale zato pogorszyły wydatnie sytuację socjalną.

Wydano bowiem zarządzenia dotyczące zwolnienia pewnych ilości pracowników państwowych w poszczególnych resortach, ale z jednej strony nie wstrzymano równocześnie przyjąć nowych sił, a z drugiej strony znowu nie uregulowano dość dokładnie i stanowczo kwestji, w jakiej kolejności i których przedewszystkiem pracowników należy zwalniać; wreszcie zaś nie kontrolowano w sposób wystarczający poszczególnych wykonawców tych zarządzeń redukcyjnych, co umożliwiło stosunkowo częste nadużycia i dowolność w interpretacji.

Efekt więc był naogół taki, że przedewszystkiem wydalano pracowników najniższych i najgorzej płatnych, jako mających najmniej poparcia; pozatem wiele urzędów utożsamiało redukcję z przymusowem przeniesieniem w stan spoczynku pracowników, mających pełną lub prawie pełną wysługę emerytalną; wreszcie ignorowano przeważnie te punkty zarządzeń redukcyjnych, które polecały, by przy ich wykonywaniu uwzględniać kwalifikacje służbowe i stosunki osobiste, oraz familijne odnośnych pracowników. Także dawał się odczuć brak skoordynowania tej akcji i jej jednolitego traktowania dla wszystkich rodzajów służby państwowej i dla wszystkich dzielnic. W końcu uderzało w oczy zupełne nieinteresowanie się odnośnych władz dalszymi losami zredukowanych i ich rodzin.

Na tem też tle wyrastały nieraz dziwolągi, nie dające się ogarnąć rozumem niewtajemniczonego śmiertelnika i będące typowymi przykładami niesprawiedliwości społecznej!

Naprzykład więc pan „X“, urzędnik IX. stopnia, mający pełne kwalifikacje, dobrą opinję służbową i 2 lub 3 lata służby państwowej, a przytem utrzymujący ze swoich 200 zł. miesięcznie żonę i dziecko, zostawał zredukowany i skazany wraz z rodziną na poniewierkę i głód, podczas, gdy np. pan urzędnik „J“, albo pan major „Z“ pozostawał w czynnej służbie mimo braku kwalifikacji i notorycznej nieprzydatności swojej, tylko dlatego, że wstąpiwszy wcześniej zdążył uzyskać jeszcze zanim się na nim poznano, stabilizację. Przytem taki, nieobawiający się redukcji pan „J“, albo „Z“, nieraz jeszcze miał żonę nauczycielką, a córkę urzędniczką — i w ten sposób rodzina taka zarabiała miesięcznie 2—3 razy więcej, niż potrzebowała, podczas, gdy pan „X“ z żoną i dzieckiem, pozbawiony swej 200-złotowej posadki, ginął z głodu!

Albo znowu emerytowano z pełnymi poborami rutynowanego, a jeszcze zdolnego i chętnego do paroletniej pracy urzędnika i przyjmowano na jego miejsce praktykanta, który dopiero po kilku miesiącach mógł osiągnąć połowę wydajności pracy swego poprzednika — lub też angażowano na opróżniony „etat“ dwie panienki, córki zamożnych ludzi, ale pożądające namiętnie posad rządowych w celu pokrycia kosztów toalet dancingowych i letnich wyjazdów zagranicę!

Ostatecznie więc wydatki personalne Skarbu Państwa zmniejszały się bardzo niewiele, a rosła wciąż liczba wykolejonych i skazanych na ostateczną proletaryzację inteligentów, którym wreszcie trzeba było także zacząć płacić zapomogi z funduszów bezrobocia.

Uwzględniając ten stan rzeczy, b. Rząd premjera Skrzyńskiego zrezygnował z dalszego wydalania pracowników państwowych, a natomiast wstrzymał na pewien czas przyjmowanie nowych, oraz wprowadził zniżkę poborów urzędniczych na 6 miesięcy. Powyższe zarządzenia były zasadniczo słuszne i dowodzące trafnego pojmowania sytuacji, — ale miały one także pewne wady.

A mianowicie po pierwsze redukcje personalne można było dalej kontynuować, a wystarczyło tylko wydać dokładne i stanowcze dyrektywy, kogo należy bezwarunkowo wydalić, a kogo pozostawić, — żeby w ten sposób uniknąć dowolności i nadużyć; po drugie wprowadzona zniżka poborów nie była zupełnie sprawiedliwą, ponieważ obejmowała niesłusznie także najniższe stopnie płacy i stosowała zbyt małą progresję. Zniżka ta powinna była rozpoczynać się np. dopiero od VII. stopnia płacy w górę i wynosić stopniowo od 5 do 20 proc., przezco efekt byłby ten sam, albo większy, a dotkliwość mniejsza. (Dokończ. nast.)

Jastrzębiec.

Górnośląski przemysł węglowy podnosi ceny.

W związku z tem Min. Kwiatkowski udał się do Katowic.

Przemysł węglowy górnośląski, do którego m. in. p. minister P. i H. E. Kwiatkowski zwrócił się z apelem w sprawie nie podnoszenia cen nadesłał odpowiedź negatywną. Decyzję swą przemysł węglowy zakomunikował oficjalnie dopiero po 10 dniach.

Przemysł górnośląski nietylko że nie sharmonizował w danym wypadku swej polityki cen z życiem gospodarczem polskiem, które na wezwanie p. Ministra P. i H. ustabilizowało ceny, lecz przeciwnie utrzymał w mocy znaczną podwyżkę węgla, gdyż wynoszącą 17,8 proc., pomimo, że w m. maju została już przez przemysł węglowy górnośląski przeprowadzona jedna podwyżka, gdy inne przemysły podwyżki w tym czasie naogół nie dokonały.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu mimo budżetowych konieczności podwyższenia stawek taryfowych na przewóz węgla wpływało w tym kierunku, aby utrzymać status quo w zakresie taryf kolejowych.

W związku jednak ze stanowiskiem, jakie zajął przemysł węglowy górnośląski Min. P. i H. miało nadal podstaw do narażania skarbu państwa na straty i zgodziło się na propozycję Min. Kolei w sprawie podwyższenia stawek taryfowych na przewóz węgla.

*

P. Minister Przemysłu i Handlu E. Kwiatkowski udał się dn. 26 bm. wieczorem na 2 dni do Katowic oraz do Zagłębia Dąbrowskiego w celu zetknięcia się z tamtejszemi sferami gospodarczemi.

P. Ministrowi towarzyszą Świętochowski, Dąbrowski, radcowie: Jackowski, Lewandowski, Rajdecki i sekretarz ministra Barański.

O pieniądzu, który można mieć.

Polski minister skarbu widziałby w tem wielki sukces, gdyby się udało obniżyć stopę dyskontową Banku Polskiego do 10 proc. rocznie, a legalny poziom odsetek rocznych w obrotach bankowych do 20 proc. W państwach sąsiednich stopa dyskontowa wynosi 6 do 7 proc., a nawet Budapeszt umie podtrzymać 7 proc. stopę. Szwajcarja ma 3½ procent, a Holandja tylko 3 proc. dyskonta. Stopa dyskontowa jest wskaźnikiem nasycenia rynku pieniądzem. Z tego punktu widzenia może się wydawać niespodzianką, że w Berlinie przy 6½ proc. stopie emisyjnej panuje taka podaż pieniądza, że banki prywatne muszą szukać wszelkimi sposobami ujścia dla nadmiaru swych środków pieniężnych.

Fala taniego i łatwego pieniądza idzie z N. Jorku przez Amsterdam. Berlin jest już dzisiaj punktem rozdzielczym kapitałów dla Wschodu. Jednakże ma on silnego konkurenta w Amsterdamie, nie mówiąc o Londynie. Sytuacja holenderskiego rynku pieniężnego tak mocna, że bank niderlandzki mógł przejść do wpuszczenia złota w sporych ilościach do obiegu krajowego.

Polska była i jest jeszcze pod bojkotem finansowym na międzynarodowych rynkach pieniężnych. Bojkot stosowano pod naciskiem czynników wrogich Polsce. Jednakże podaż wolnych kapitałów staje się coraz natarczywsza i musi dotrzeć do Polski. Nastąpi to jednak pod warunkiem, że gospodarka i mechanizm pieniężny Polski — zdołają przezwyciężyć zakorzenioną nieufność i wrogą propagandę. Mimo wszystko na horyzoncie finansowym sytuacja się poprawia.

Niemieckie kłamstwa o Górnym Śląsku.

Trwa nadal kampanja prasy niemieckiej, tendencyjnie oświetlającej sytuację gospodarczą na Śląsku pod rządami polskiemi. Szereg pism, przepełnionych jest wiadomościami o bezwzględnym zwalnianiu robotników, co jest nieprawdą ze względu na to, że obecnie właśnie obserwujemy spadek bezrobocia, o tem, że bezrobotnym nie wypłaca się zapomóg, gdy tymczasem zapomogi te dostaje 60 proc. robotników, o krzywdzącym traktowaniu bezrobotnych optantów niemieckich, o ogromnej emigracji z Górnego Śląska, przyczem pisma terorycznie operują nieprawdziwemi cyframi. Głównie kampanję tą prowadzą „Oberschlesische Zeitung“ i „Ostdeutsche Morgenpost“.

O obniżenie stopy dyskontowej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, na którem omawiano program p. ministra skarbu i jego ujednostajnienie z polityką Banku Polskiego. Rozpoczęto również dyskusję na temat planowanej przez p. min. Klarnera zniżki stopy dyskontowej Banku Polskiego. Sfery finansowe uważają, że zmiana stopy dyskontowej przed uzyskaniem większej pożyczki zagranicznej nie wyda pozytywn. rezultatu, gdyż popyt większy od podaży będzie sprzyjał wytworzeniu się znacznej różnicy między dyskontem oficjalnym a prywatnym.

Ponieważ w obecnych warunkach Bank Polski nie może zwiększyć kredytów, życie gospodarcze będzie musiało korzystać z dyskonta prywatnego.

Wywóz węgla przez Tczew.

Port w Tczewie nabiera coraz wyraźniejszego znaczenia. Towarzystwo „Żegluga Wisła-Bałtyk“ posiada już trzy holowniki i 8 lichterów, które regularnie co tydzień wyjeżdżają z Tczewa do portów bałtyckich. Eksport węgla przez Tczew wynosi w tej chwili około 16 tysięcy tonn miesiecznie. Urządzenie wyciągu elektrycznego, które będzie ukończone w terminie trzytygodniowym podniesie zdolność przepustową portu do 3.000 tonn dziennie, czyli 90.000 t. miesięcznie, tj. trzy razy więcej niż Gdynia.

Kronika krajowa.

— **LICZBA KOPALŃ, WYDOBYWAJĄCYCH RUDĘ CYNKOWĄ I OŁOWIANĄ W POLSCE.** W pierwszym kwartale br. wynosiła 11. W powyższym okresie wydobyto galmanu i blendy cynkowej 298 tys. wobec 250 tys. w tym samym okresie 1925. Błyszczu ołowiu 120 wobec 165, zakłady hutnicze wytworzyły cynku surowego 29 tys. ton (w roku 1925 — 28 tys. ton), ołowiu 5 562 (6 589). Wydobycie rudy żelaznej wyniosło w I. kwartale 51 282 (64 909) ton. Wytwórczość wielkich pieców (surowka) wyniosła 82 392 ton (77 264). Wytwórczość stalowa 157 816 (198 529). Wytwórczość walcowni 102 162 (190 272). Wytwórczość odlewni 5 536 wobec 8 479.

— **WYDOBYCIE SOLI W POLSCE** w pierwszym okresie rb. wynosiło 72 080 ton, w tym samym okresie 1925 r. — 83 371, w 1924 — 62 940, w 1921 — 91 349. Kopalnie soli potasowych dostarczyły w I. kwartale rb. 57 745, w 1925 r. — 47 297, w 1924 r. — 18 885, w 1923 r. — 16 973 ton.

Giełda pieniężna.

Złoty w dniu 26 czerwca 1926 r. (A.W).

Gdańsk złoty 51.94 — 52.06, przekaz na Warszawę 51 69 — 51.81, Berlin złoty 41.69 — 42.11, przekaz na Warszawę i Katowice 41.39 — 41.61 na Poznań 41.49 — 40.61, Ryga przekaz na Warszawę 54, Londyn przekaz na Warszawę 51.50, N.-Jork przekaz na Warszawę 9.00, Zurych przekaz na Warszawę 46.50, Medjolan przekaz na Warszawę 270,

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa. 28, 6.. godz. 10 rano. — Nieurzędowo notowano kurs dolara 9.90 zł. Tendencja słaba. Kurs guldena gdańskiego 1,89 zł.

Giełda towarowa.

Gdańsk, 26.6. (U). Pszenica 14, żyto 9.6250 — 9.70, jęczmień pastewny 9.25 — 9.75, zwykły 9.50 — 10.25, ospa żytnia 6 — 6.25, pszenna gruba 6.25 — 6.50, owies 9.75 — 10.25, drobny groch 12 — 14, Viktoria 16 — 20. Dowóz: żyta 236, jęczmienia 75, owsa 5, grochów 90, ospa i makuch 15 ton.

Warszawa, 26. 6. Dzisiejszy dzień niegiełdowy w dziale zboża charakteryzowała ogólna niechęć do kupna z powodu braku gotówki. Skąpa naogół ilość ziarna, posiadana przez producentów sprzyja większemu zainteresowaniu się odbiorców towarem, jak również obostrzeniu warunków sprzedaży ze strony producentów. W rezultacie tych nastrojów daje się brak gotówki jeszcze więcej we znaki; powodując zanik tranzakcji. Podaż towaru ze strony poznańskiego i północnej części kraju jest minimalna, gdyż dzielnice te wyczerpały się z towaru przez intesywny eksport, natomiast lubelskie i kresy wschodnie oferują dość duże partje towaru z natychmiastową płatnością, faktycznie zaś płaci się w ciągu 5 — 6 dni. Zadatkuje się po zamówieniu, reszta podług dokumentów kolejowych. Wśród odbiorców panował naogół zgodny nastrój, co do cen żądanych przez producentów. Wymieniano orjentacyjnie następujące ceny za 100 kg fr. st. załad. (przeważnie dalsze st. załad.; przewóz obliczano od 1 i pół — 2 zł.) żyto 117 f. hol. kongr. 30 i pół — 31 i pół zł., pszenica 48 — 49 zł., jęczmień 30 — 31 zł, owies 36 — 37 zł, łubin żółty 2,20 dol.

Z koła studjów chrześcijańsko-społecznych w Krakowie.

ZAKOŃCZENIE PRACY W KOLE STUDJÓW.

We wtorek, dnia 22 czerwca br. odbyło się w Kole Studjów chrześc.-społecznych w Krakowie 29-te zebranie, które było zarazem ostatniem w okresie pracy jesienno-zimowej. Zebranie odbyło się przy licznym udziale członków Koła i gości. Zagaił zebranie ks. red. Jan Piwowarczyk, poczem ks. Ludwik Kasprzyk, kierownik Koła Studjów, przedstawił wyczerpujące sprawozdanie z prac i działalności Koła Studjów za okres sprawozdawczy. Działalność Koła Studjów datuje się jeszcze od r. 1919. Celem Koła Studjów jest budzenie i popieranie zrozumienia spraw i zagadnień socjalnych i zadań naszych wobec obecnej doby. Jako cel dalszy stawia sobie Koło kształcenie specjalnych referatów dla szczególnie ważnych gałęzi życia socjalno-gospodarczego, oświatowego i naukowego. Temu celowi służy urządzanie stałych zebrań tygodniowych, przygotowanie referatów i odczytów, bibljoteka społeczna i czytelnia naukowo-społeczna, udział członków Koła, jako prelegentów w organizacjach katolicko-społecznych.

W roku sprawozdawczym działalność Koła Studjów rozwinęła się w całej pełni. Koło Studjów urządzało w poniedziałki **wieczory dyskusyjne** w Domu Związkowym przy licznej frekwencji uczestników. Członków Koło Studjów liczyło 197 osób, w tem z pośród inteligencji 89, rękodzielników i kupców 47, robotników 61. Wieczorów dyskusyjnych odbyło się 29, w czasie których wygłoszono 36 referatów. Referentów, wygłaszających referaty było 15, w tem wygłosili ks. red. Piwowarczyk 7 referatów, red. Matyasik 6, ks. Kasprzyk 5, red. Sopicki 4, dr. Rozmarynowicz 2, po jednym referacie pp. senator Adelman, poseł Hołeksa, poseł Puchałka, dr. Zakrzewski, prof. Bielak, dyr. Burtan, dr. Bogdanowski, dr. Walczewski, p. Gądek, dr. Wolski. Referaty obejmowały: Dział polityczny i tych było najwięcej, a mianowicie: „Liga Narodów" wrażenia uczestnika obrad Ligi, „Na kresach wschodnich (Wołyń)", „Stany Zjednoczone A. P. po wojnie", „Fermenty w Centrum Niemieckiem", „Stosunki w Województwach Pow. wsch.", „P. P. S. po Kongresie", „Pan Europa", „Polska wobec wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów", „Rewizja Konstytucji", „Widoki na przeprowadzenie ustaw samorządowych", „Faszyzm i walka z parlamentaryzmem", „Państwo faszystowskie, a katolicyzm". Dział programowy: „Idee przewodnie nowego programu Chrześc. Dem.", „Program Chrześc. Dem. w sprawie żydowskiej". Dział kulturalno-oświatowy: „Reformy szkolne ministra Grabskiego", „Religja w stosunku do państwa i społeczeństwa", „Katolickie i protestanckie organizacje młodzieży w Polsce", „Wychowanie do życia obywatelskiego". Dział społeczny: „Zagadnienie czasu pracy", „Wnioski międzynarodowego biura pracy w Genewie, w sprawie zużytkowania czasu wolnego od pracy", „Reforma Sądów przysięgłych". Dział gospodarczy: „Sytuacja gospodarcza w kraju, a przyszłość złotego", „Program sanacyjny Rządu", „Jak uzdrowić życie gospodarcze własnemi siłami".

Na wieczorach dyskusyjnych referowali również wrażenia z pobytu zagranicą pp. sen. Adelman, red. Matyasik, ks. red. Piwowarczyk. Koło studjów przygotowało „Akademję Staszicowską", na które przemawiali dr. Rozmarynowicz, ks. Piwowarczyk, red. Matyasik, red. Sopicki.

Koło Studjów dało inicjatywę do urządzania osobnych Zebrań dla inteligencji. Odbyły się dwa tego rodzaju zebrania, w czasie których wygłoszono 3 referaty: „Zadania inteligencji w nowem państwie polskiem", red. J. Matyasik, „Inteligencja a ruch chrześc.-społeczny", ks. Piwowarczyk, „Akademik a robotnik" ks. Kasprzyk.

W ścisłej łączności z Kołem Studjów działała „Sekcja Akademicka", która urządziła 20 zebrań dyskusyjnych, w czasie których 13 referentów wygłosiło 20 kilka referatów. W tem referentów z pośród młodzieży akademickiej było 9.

W ubiegłym okresie sprawozdawczym, kierownictwo Koła Studjów dało inicjatywę do urządzania **wieczorów kulturalno-oświatowych**, dla szerokich warstw pracujących. Zapoczątkowane wieczory kulturalno-oświatowe cieszyły się wielką frekwencją, to też w przyszłym roku będą dalej prowadzone i rozszerzone na poszczególne dzielnice miasta. Wieczory kulturalno-oświatowe urządzane we czwartki w Domu Związkowym gromadziły pełną salę uczestników. Odbyło się 10 wieczorów i 1 „Akademja papieska". Prelegentów wygłaszających odczyty było 7 tj. ks. Piwowarczyk, p. Jaworski, ks. red. Machay, p. Gądek, red. Matyasik, ks. Kasprzyk, p. dr. Wolski.

Staraniem Stowarzyszenia robotników katolickich na Modrzejówce urządzono 11 wieczorów kulturalno-oświatowych, jedną akademję z okazji otwarcia Stowarzyszenia i „Wieczór Staszicowski". Prelegentów było 6 tj. pp. prof. Jelonek, dr. Walczewski, Gądek, Jaworski, ks. Kasprzyk i Sopicki. Przy końcu okresu sprawozdawczego, rozpoczęto urządzać wieczory kulturalno-oświatowe w Borku Fałęckim na życzenie tamtejszej organizacji robotniczej. Odbyły się tam 2 wieczory kulturalno-oświatowe.

Przy Kole Studjów została stworzona przed rokiem „Bibljoteka społeczna" i „Czytelnia naukowo-społeczna". Bibljoteka społeczna liczy 960 dzieł. Przy bibljotece prowadzone jest archiwum, które wykazuje 300 pozycyj. Z bibljoteki korzystali przeważnie członkowie sekcji akademickiej w liczbie 19, którzy w okresie sprawozdawczym wypożyczyli 149 dzieł.

Sprawozdawca ks. Kasprzyk zaznaczył przy końcu sprawozdania z zadowoleniem, iż działalność Koła Studjów rozszerzyła się i rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość. Dowodzi tego ogólna cyfra działalności Koła Studjów, a mianowicie wieczorów dyskusyjnych i kulturalno oświatowych odbyło się razem w okresie sprawozdawczym 75, w czasie którym wygłoszono 81 referatów i odczytów. Prelegentów było razem 26, w tem 9 akademików. W nadchodzącym okresie zapowiedział ks. Kasprzyk pogłębienie działalności Koła Studjów przez urządzanie stałych kursów społecznych dla robotników i rękodzielników.

Sprawozdanie przyjęli zgromadzeni oklaskami, poczem wygłosili przemówienia pp. radca Nycz imieniem inteligencji, p. Dutkiewicz imieniem Stowarzyszeń katolickich robotników i p. Padechowicz imieniem młodej inteligencji podnosząc wielkie znaczenie pracy Koła Studjów i życząc na przyszłość najpomyślniejszego rozwoju.

Na zakończenie pracy w Kole Studjów wygłosił red. Jan Matyasik referat na temat: „Zagadnienie Kierownictwa w organizacjach katolicko-społecznych i rola Koła Studjów". Za referat podziękowano redaktorowi hucznemi oklaskami.

Serdecznem przemówieniem zakończył kierownik Koła Studjów ks. Ludwik Kasprzyk ostatnie zebranie w bieżącym okresie, i podziękował referentom za ich pracę bezinteresowną w Kole Studjów.



URATOWANY PROFESOR.

...teraz przypominam sobie, że ja właściwie umiem pływać.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ poniedziałek 28 czerwca 1926

KALENDARZ: Poniedziałek 28-go czerwca Leona p.
Wtorek 29-go **Piotra i Pawła.**
Wschód słońca 3 41 zachód 20 24
Wschód księżyca 22 41 zachód 6 24

*

—** **Z TEATRU.** Dziś w poniedziałek z powodu przygotowania komedji Moliera p. t. „CHORY Z UROJENIA" — teatr zamknięty.

W wtorek, dnia 39 bm. o godz. 8-mej wieczorem ukaże się poraz drugi „ZŁODZIEJ", któren na premjerowem przedstawieniu został nader owacyjnie przyjęty, dzięki koncertowej grze zespołu z pp. Fiszerówną i Bendą w rolach głównych.

Prześlicznie wykonana dekoracja aktu drugiego przez art. malarza Bronisława Rysiewskiego, została przyjęta oklaskami przy otwartej scenie.

W sztuce tej w swej popisowej roli p. Fiszerówna żegna Grudziądz przed swoim wyjazdem, ponieważ została pozyskaną dla sceny warszawskiej.

W środę, dnia 30 bm. poraz trzeci „ZŁODZIEJ".

—** **KINO „ORZEŁ".** Niko, król szoferów", dramat sensacyjny w 7 aktach z Carlo Aldinim oraz dwie farsy z Harold Loydem, ponadto nadprogram.

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od 26 czerwca do 2 lipca apteka „Pod Koroną", ul. Wybickiego 29, telefon 31 i apteka „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska 26, telefon 399.

*

—** **NASTĘPNY NUMER „GŁOSU POMORSKIEGO"** — z powodu przypadającego jutro święta Piotra i Pawła — ukaże się w środę, o zwykłej porze.

—** **RECENZJA ze sztuki H. Bernsteina „Złodzeje"** ukaże się z powodu braku miejsca w następnym numerze naszego pisma.

—** **STAN POGODY.** Według danych państwowego instytutu meteorologicznego.

W dniu wczorajszym w Polsce, z wyjątkiem wschodu, panowała pogoda pochmurna i dżdżysta. Na wschodzie i południo-wschodzie było pogodnie i znacznie cieplej, aniżeli w pozostałych okolicach kraju. Temperatura w godzinach popołudniowych wynosiła: + 12° w Krakowie, + 13° w Gdańsku i Poznaniu, + 15° w Poznaniu, + 19° w Białymstoku, + 21° w Lublinie i + 24° we Lwowie i Wilnie. Opady w ciągu doby onegdajszej osiągnęły południo-zachód, dochodząc miejscami do 23 mm. (Częstochowa 23 mm., Cieszyn 23 mm., Kielce 13 mm., Łódź 10 mm.). Poza tem pas deszczów rozciągał się ponad wschodnią częścią Bałtyku od Gdańska do Windawy i aż po Helsingfors. Stan ten uwarunkowany jest płytką depresją, ogarniającą Bałkany, Polskę i południe Rosji.

W Niemczech, Francji i Anglji trwała pogoda chmurna i dość chłodna, jednak bez opadów. W Rosji trwała pogoda bardzo ciepła, chmurna — na południu, słoneczna — w środku. O godzinie 14-tej termometr wskazywał: + 14° w Walencji, + 18° w Paryżu, + 19° w Londynie, + 19° w Biarritz, + 17° w Berlinie, + 27° w Kamieńcu Podolskim, + 29° w Moskwie i + 34° w Tyflisie.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie duże, jeszcze drobne deszcze na zachodzie i w środku kraju, dość chłodno, potem stopniowe przejaśnienie się nieba począwszy od zachodu i południo-zachodu. Słabe wiatry północno-zachodnie, potem zachodnie.

—** **KOŁO PRZAJACIÓŁ AKADEMIKA** Komitety wojewódzkie pomocy młodzieży akademickiej wespół z organizacją akademickich kół prowincjonalnych przystąpiły do organizacji „Kół przyjaciół akademika" w tych ośrodkach miejskich i wiejskich, gdzie takie organizacje jeszcze nie istnieją. Niewątpliwie inicjatywa ta znajdzie należny oddźwięk i poparcie wśród społeczeństwa, które wszakże niejednokrotnie dawało dowody swego zainteresowania bytem materjalnym młodzieży akademickiej.

Kilka cyfr zilustruje położenie materjalne akademików w Polsce. Na ogólną liczbę około 25 000 młodzieży polskiej, zorganizowanej w Bratnich pomocach, około 7000 potrzebuje mieszkań (dotychczas umieszczono w domach akademickich zaledwie 2 800 osób). Z kuchni akademickich korzysta około 7 000 osób, potrzebuje pomocy żywnościowej około 12 000 osób. Stypendjów państwowych i prywatnych istnieje około 1000, gdy stan materjalny akademików wymaga conajmniej do 8000 (po 90 zł. miesięcznie). Młodzież w 60 proc. zarobkuje, żyjąc ze skromnych pensji, a bardzo znaczna odsetka młodzieży zamyka swój budżet miesięczny kwotą 40 do 50 złotych.

Bliższych szczegółów i wyjaśnień udziela osobom i instytucjom, interesującym się sprawami młodzieży, ogólnopolski Związek bratnich pomocy młodzieży akademickiej w Warszawie, Kopernika 41, tel. 147-35 oraz Bratnia pomoc na uczelniach i komitety wojewódzkie pomocy młodzieży akademickiej.

—** **PAMIĄTKI HISTORYCZNE PO WŁ. JAGIELLE I BOL. CHROBRYM W OKOLICY GRUDZIĄDZA.** W latach od 1414—1422 prowadził król Jagiełło wojnę z Krzyżakami, drugą z rzędu. Polacy posuwali się od południa od strony Mazowsza, zdobyli Golub i posunęli się do Radzyna, siedziby komtura krzyżackiego, względnie oskrzydlając go, rozłożyli się obozem nad jeziorem przy Mełnie w pow. grudziądzkim. Tam zawarto pokój z Krzyżakami. Jest tam obecnie jeszcze grodzisko, które służyło Krzyżakom za forpocztę. — W Słupie wbijał Bolesław Chrobry pamiętne słupy w rzece Ossie jako na pograniczu polsko-pruskiem. Do tych miejsc historycznych urządza P. Tow. Kraj. w święto Piotra i Pawła wycieczkę częściowo koleją, częściową piechotką (16 km.). O liczny udział prosi Zarząd **P. T. K.**

—** **WYCIECZKA DZIENNIKAZRY** warszawskich **w Grudziądzu.** Wczoraj rano przybyło do naszego miasta — przez Toruń — kilka dziennikarzy warszawskich, którzy w przejeździe do Gdańska zatrzymali się przez 4 godziny w Grudziądzu. Wśród przybyłych byli następujący panowie: dr. Fall — „Dziennik Wileński" i „Głos Codzienny", dr. Zacharjaszewicz — „Gazeta Poranna", „Gazeta Lwowska", Dziennik Poznański" i „Dzień Polski", Konrad Wrzos — „Nowy Kurjer Polski" i „Baltische Presse" oraz Walewski — „Ilustrowany Kurjer Krakowski". Panowie ci — jako sprawozdawcy polityczni i korespondenci parlamentarni wspomnianych wyżej pism w Warszawie — jechali do Gdańska na specjalną konferencję z komisarzem rządu polskiego i Ligi Narodów.

O godzinie 9-tej rano goście udali się do gabinetu prezydenta miasta, gdzie odbyła się krótka konferencja z przedstawicielami tutejszych sfer kupieckich i samorządowych, prasy, rady miejskiej itd. Wyczerpujące dane przedstawili gościom wicepr. Krobski, mec. Szychowski i prezes Marchlewski. O godzinie 11.30 odjechali goście samochodami do Gdańska.

—** **WIKTOR I JULJA Z PARKU MIEJSKIEGO.** W parku miejskim na murawie, w sąsiedztwie pachnących krzewów, rozsiadły się wczoraj dwie serdeczne przyjaciółki: Julja P. i Helena S. Temat rozmowy obracał się około spraw matrymonjalnych, a to z tej racji, że P. przygotowywała się do ślubu z niejakim Wiktorem K., również mieszkańcem chełmińskiego przedmieścia. S. jako serdeczna przyjaciółka, nie szczędząca słodkich słów i objawów zadowolenia z faktu zamążpójścia Julji — dowiedziała się przy okazji, że jednak Julcia, jakkolwiek wychodzi za mąż za K., „to wcale nie z miłości, lecz dla wygody", bo sympatje jej są przy „Antosiu", człowieku żonatym z którym jest oddawna w serdecznej zażyłości.

Gdy to szczere wyznanie wyszło z ust panny Julji, wyskakuje nagle z tyłu z za krzaków, niczem djabeł z pokrzywy — Wiktor K. i z furją rzuca się na swoją narzeczoną i sprawia takie grzmoty, iż park miejski zamienił się na chwilę w piekło dantejskie. Krzyki i gorzkie lamenty przewrotnej Julji zwabiły policję, która niedoszłe do skutku małżeństwo odprowadziła do komisarjatu, by umożliwić stronom likwidację zatargu w sądzie.

Jaką rolę odegrała w tej aferze „przyjaciółka" Heleny S. i jakiemi kierowała się pobudkami — łatwo odgadnąć.

Ruch towarzystw.

—(rt) Podajemy do wiadomości panów członków **Koła Oficerów Rezerwy**, że dnia 28 bm. o godzinie 20-tej odbędzie się w Hotelu Warszawskim Nadzwyczajne Walne Zebranie, zapowiedziane początkowo na dzień 8-go bm. Porządek obrad — jak porzednio zapowiedziany. W razie niestawienia się połowy do Koła przynależnych członków, odbędzie się pół godziny po wyznaczonym terminie następne Nadzwyczajne Walne Zebranie, którego uchwały są prawomocne. O liczny udział prosimy. (7285)

W-prez: (—) **Chylewski**, por. rez. Prez.: (—) **Drouet**, mjr. rez.

—(rt) **Walne zebranie Tow. Mnz. im. St. Moniuszki** w Grudziądzu odbędzie się dnia 9-go lipca br. (piątek) o godzinie 20-ej w „Klubie Obywatelskim" (Kino Apollo), o czem członków zawiadamia (7277) **Zarząd.**

—(rt.) **Związek Podoficerów Rezerwy Koło Grudziądz** urządza w święto Piotra i Pawła, dnia 29 bm. o godzinie 9-tej przed południem ostre strzelanie ćwiczebne na Strzelnicy Garnizonowej przy M. Tarpnie.

Uprasza się o jaknajliczniejszy udział członków.

Zarząd.

—(rt.) **Zebranie miesięczne Narodaowej Organizacji Kobiet** odbędzie się w piątek, dnia 2 lipca o godz. ½8 w auli Gimnazjum Klasycznego z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania; 2. odczyt **dr. Wł. Bortha p. t. „Polska Chrystusem narodów"** według idei mesjanistycznej polskich poetów; 3. Sprawozdanie przewodniczącej ze zjazdu w Warszawie; 4. Komunikaty Zarządu; 5. Wolne głosy.

O liczny udział członkiń oraz sympatyczek uprasza

Zarząd.

—(rt.) **Chór męski „Echo".** Niniejszem zawiadamia się pp. członków tow., że dziś w poniedziałek punktualnie o godz. 8-mej wieczorem w Hotelu pod „Złotym Lwem" odbędzie się lekcja śpiewu.

Uprasza się o przybycie wszystkich członków ze względu na odbyć się mającą wycieczkę.

Cześć Pieśni! **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **GRÓDEK** pow. świecki. **(Zarybienie wód.)** Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek" utrzymuje tu od szeregu lat dobrze urządzoną wylęgarnię ryb, wyposażoną w najnowsze przyrządy do wylęgu ryb. Corocznie wylęgarnia wysadza większą ilość narybku do zbiornika zakładu celem zarybienia rzeki Czarnej-Wody. W roku bieżącym wylęgarnia ryb w Gródku wyhodowała 80 000 szt. narybku sieji puckiej (coregonus lavaretus forma polonica), oraz 58 650 sztuk narybku pstrąga potokowego (salmo fontinalis). Ikrę narybku sprowadzono z powiatów bydgoskiego, chojnickiego i puckiego. Z wylęgniętego narybku zużyto dla zarybienia Czarnej Wody 58 650 sztuk pstrąga potokowego i 20 000 sieji puckiej, który wysadzono do zbiornika elektrowni w Gródku, resztę t. j. 60 000 sztuk narybku sieji puckiej rozsprzedano po umiarkowanych cenach na Pomorze i Wielkopolski. W ten sposób Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek" przyczyni się walnie do zarybienia wód Pomorza i Wielkopolski.

—** **CHEŁMNO. (Odpust.)** W piątek, dnia 2-go lipca przypada odpust Matki Boskiej **Chełmińskiej**, ściągający corocznie liczne rzesze pielgrzymów nietylko z Pomorza, lecz także z pogranicznych powiatów **Księstwa i Kongresówki**. Odpust obchodzi się z wielką okazałością, wygłasza się w dzień przed odpustem i w dzień odpustu 6 kazań. Około 25 księży słucha licznych pielgrzymów spowiedzi. Spodziewać się należy i w tym roku przybycia licznej rzeszy pielgrzymów, zwłaszcza, że powraca do życia dawniejszy zwyczaj zbiorowych pielgrzymek z księżmi na czele.

—** **TORUŃ. (Sytuacja strajkowa.)** Magistrat dotychczas nie podjął rokowań ze strajkującymi. W poniedziałek rada miejska ma się ustosunkować do żądań strajkujących. W wypadku, gdyby rada miejską zajęła inne stanowisko, niż magistrat, sprawę rozstrzygnie wojewódzki sąd administracyjny. Na wezwanie magistratu zgłosili się nowi pracownicy do zakładów użyteczności publicznej elektrowni i gazowni. Ponieważ jednak płace pobierane przez nowych pracowników są niższe, niż przed strajkiem, istnieje obawa starć z dotychczasowymi pracownikami. Ze względu na to ilość zgłaszających się jest niewielka. W sobotę wieczorem zapalenie gazu na ulicach odbywało się pod asystą policji.

(Walka ze spekulacją.) Z powodu wzrastającej na Pomorzu drożyzny i wielkiego wywozu artykułów żywnościowych do Gdańska, odbyło się w województwie specjalne posiedzenie. P. wojewoda w porozumieniu z władzami celnemi i skarbowemi wydał zarządzenia, mające na celu utrudnienie wywozu żywności do Gdańska. Delegat wojewody p. naczelnik Zapała przeprowadził kontrolę władz administracyjnych w pierwszej instancji w związku z działalnością tych władz wobec spekulacji.

—** **TCZEW. (Niefortunna ucieczka).** W ub. tygodniu wyskoczył z pociągu niedaleko Zajączkowa pewien zamiejscowy przemytnik tytuniowy. Miał przy sobie większą ilość papierosów i tabaki, i ażeby ujść kontroli, wyskoczył z pociągu gdańskiego, będącego w pełnym biegu, przyczem odniósł ciężkie rany na głowie i ramionach. Później znaleźli go na torze urzędnicy kolejowi, którzy oddali go w ręce policji, poczem odwieziono go do szpitala w Tczewie.

—** **TCZEW. (Żegluga Wisła - Bałtyk).** Port w Tczewie nabiera coraz wybitniejszego znaczenia. Uroczyste otwarcie odbyło się dnia 20 bm. w obecności pp. ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego oraz min. Kolei Romockiego.

Obecnie eksploatujące port Tow. „Żegluga Wisła-Bałtyk" posiada już 3 holowniki i 8 lichterów, które regularnie co tydzień wyjeżdżają z Tczewa do portów bałtyckich. Eksport węgla przez Tczew wynosi w tej chwili 16 tysięcy tonn miesięcznie.

Urządzenie wyciągu elektrycznego, które będzie ukończone w terminie mniej więcej trzy tygodniowym, podniesie zdolność przepustową portu do 3 tys. tonn dziennie, czyli 90 tysięcy tonn miesięcznie trzy razy więcej, niż Gdynia). Bagry przysłane przez Ministerstwo Robót Publicznych. zapewniają stałość tej drogi.



MISTRZOWSKIE TRIO PŁYWACKIE.

Światowej sławy pływak Eryk Rademacher w towarzystwie amerykańskiego mistrza Laufera (na prawo) i mistrzyni Erny Murray (na lewo).

—** **NADOLNIK** w tucholskim. **(Ujęcie kłusownika).** Na obszarze majętności Małej Komorzy, własność dr. St. Janty-Połczyńskiego przychwycił w nocy na 9 bm. miejscowy leśniczy p. L. Cielewicz, dwuch kłusowników. P. Cielewiczowi udało się odebrać im nabitą broń i przygotowane ładunki. Po stwierdzeniu nazwisk „myśliwi" odeszli przygnębieni do domu. Kłusownikami zajmie się sąd. Nie minie ich zasłużona kara.

—** **SICINY,** pow. tucholski. **(Zabójstwo).** W Sicinach podczas wydobywania torfu, doszło do sprzeczki pomiędzy dozorcą a robotnikiem Stopą. W toku sprzeczki Stopa został uderzony przez dozorcę laską tak silnie w głowę, że stracił przytomność. Wkrótce potem nieszczęśliwy robotnik wyzionął ducha. Zbyt krewkiego dozorcę nie minie zasłużona kara.

—** **BRZEŹNO,** pow. chojnicki. **(Kultura pruska).** W przyszłym tygodniu kierownik komisarjatu str. celnej Brzeźno, będąc na kontroli swego odcinka, został napadnięty przez Niemca, pracującego w polu, po drugiej stronie granicy. następującemi słowami: „Was suchst du hier, du Polack, scher dich nach Warschau", dalej grożąc ręką, mówił: „Dich wird bald der Teufel von hier abholen"

—** **RYTEL,** pow. chojnicki. **(Nowy nauczyciel).** Od 1 lipca br. powołano p. Franciszka Kilichowskiego jako nauczyciela na czwartą posadę w tutejszej szkole powszechnej na miejsce dotychczasowej nauczycielki p Weroniki Kąkolewskiej, która wystąpiła z szkolnictwa i wstąpiła do klasztoru, P. Kilichowski przybył do nas z powiatu tucholskiego.

—** **CZERSK. (Burmistrz komisaryczny.)** Wojewoda pomorski mianował referenta wojewódzkiego p. Melera burmistrzem komisarycznym m. Czerska od 1 lipca br.

—** **KIEŁPINY. (Z ostatnich licytacyj drzewa).** Na ostatnich licytacjach na drzewo, które się w ubiegłym tygodniu odbyły w Tucholi, z nadleśnictwa Gołąbek, a tutaj w Kiełpinie z nadleśnictwa Woziwoda, nabywano drzewo opałowe bez podwyższenia taksy. Taksa wynosiła za metr sześcienny szczapy 5,50 zł. okrąglaki (wałki).

—** **KAMIEŃ. (Dzielny strażak celny).** Na odcinku inspektoratu Braszka przytrzymał strażnik Zawadzki 16 uzbrojonych kontrabandzistów, którzy nieśli 31 worków tytoniu ogólnej wagi 400 klg..

Pomimo, iż przemytnicy zaatakowali ogniem dzielnego strażaka, on jednak swa dzielną postawą zdołał zmusić przemytników do pozostawienia przemytu na miejscu, który następnie odstawił do komisarjatu straży celnej. Strażnik Zawadzki, prócz pochwały, jaką otrzymał, otrzyma jeszcze nagrodę pieniężną w wysokości tysiąca złotych.

(Wypadł z okua). 5-cio letni synek miejscowego rzeźnika p. Buddy obudziwszy się onegdaj w nocy, w czasie, kiedy rodzice zajęci byli w warsztacie, i zauważywszy, że nikogo niema, z przestrachu pobiegł do okna i runął na dół, na bruk z wysokości pierwszego piętra, ponosząc ciężkie uszkodzenie czaszki i kręgosłupa.

Stan chłopca beznadziejny.

—** **POGÓDKI,** pow. kościerski. **(Zagadkowa kradzież).** Jednej z ostatnich nocy zabrano miejscowemu oberżyście panu Adamczykowi 1.300 złotych. Pieniądze p. A. złożone miał w pokoju na parterze, podczas gdy sypiał na piętrze. Wedle zeznań dawniejszego dzierżawcy oberży p. R. wpadło do mieszkania dwóch opryszków, z których jeden złapał jego i obezwładnił, drugi zajął się rewidowaniem, poczem obaj umknęli. Zeznania te są jednakowoż bardzo nieprawdopodobne. Pomimo usilnych starań i badań, policji nie udało się jeszcze dotąd nic pewnego ustalić. Należy zaznaczyć, że p. A. wspomniane pieniądze nabył przed kilku prawie dniami,a obrócone być miały do remontu ubikacyj domostwa. Za przyczynienie się do wykrycia złodziei wyznaczył p. Adamczyk nagrodę dwustu złotych.

Rozmaitości.

× **Jak to bywa po wyścigach.** Wyścigi w Epsom doroczne Derby, są instytucją narodowwą w Anglji. Zakłady i gra w totalizatora święcą również złote gody w dniu wszechmocnego Derby.

Fortuna się kołem toczy wszędzie. Największą jednak niespodziankę sprawiła tego roku graczom w Epsom, gdzie, do mety przyszedł nie ogólny faworyt, lecz t. zw. fuks.

Skutki takiego obrotu rzeczy odczuł... przytułek noclegowy w Epsom, do którego po wyścigach zgłosiło się jak notują pisma londyńskie, kilkuset zgranych do nitki sportsmenów. Z braku miejsca przyjęto pod „gościnny" dach przytułku tylko 134 dżentelmenów, reszta musiała nocować pod gołem niebem.

× **Długowieczność i domino.** Rzecz dzieje się oczywiście, w Ameryce! W Central Falls obchodził niedawno setną rocznicę urodzin majster tkacki, Logee. Logee zawdzięcia swą długowieczność, jak stwierdzili reporterzy nowojorscy... grze w domino, której oddaje się z zapałem od lat 20-tu. Partnerem codziennym Logee a w tej grze jest 78-letni młodzieniec, sklepikarz Dhurr. Obaj ci gracze rozegrali w ciągu 20 lat 80.000 partji domina.

Se non e vero...

× **Piękne perspektywy!** Pewien statystyk angielski dowiódł (sobie?) zapomocą obliczeń dość prostych, iż za 400 lat cała ludzkość będzie dotknięta.... obłędem.

W r. 1859, mówi uczony, liczono w Europie 1 warjata na 535 zdrowych. W r. 1897 przypada już tylko 312 zdrowych na umyśle na 1 warjata. Ustalając zatem progresję na zasadzie powyższych danych, dojdziemy do wniosku, iż w r. 1926 1 warjat przypadnie na 150 zdrowych na umyśle, 1977 1 warjat na 100! A więc w r. 1239 świat cywilizowany będzie się składał z samych warjatów.

Chociaż... właściwie... nic się nie zmieni. Jeżli stan obłąkania będzie w r. 2139 stanem normalnym, nie będzie nikogo, ktoby się mógł tem przerazić i przejąć.

× **Stroje dyplomatów sowieckich.** Sensację wywołali na ostatniem przyjęciu dworskiem w Buckingham Palace dyplomaci sowieccy, którzy ukazali się w galowych mundurach „ancien regime", nosząc szpady, usiane brylantami.

× **Ile waży kropka nad „i"?** Niemieckie pismo, wychodzące w Chicago, „Chicagoer Abendpost", donosi, że Niemiec z Millvaukee, nazwiskiem Nemetz, skonstruował tak czułą wagę, iż można na niej zważyć ciężar kropki nad literą „i". Doświadczenie w tym kierunku przeprowadził na uniwersytecie chicagowskim dr. Józef Bock w ten sposób, że na kawałku papieru napisał kilka słów, przyczem nad jedną literą „i" nie dał kropki i **ten kawałek** papieru odważono na owej wadze. Następnie **dr. Bock dodał** na tym samym papierze kropkę nad „i" i **znowu papier** zważono. Wówczas wystąpiła różnica w **ciężarze i** waga wykazała. że kropka nad „i" waży dwie **stutysięczne** grama. Tak przynajmniej twierdzi owe pismo.

Humor i satyra.

NIE TAKI GŁUPI.

— Podobno stary Pipelman ma zamiar **dać ci posag** w dolarach?

— On chce, ale ja nie taki głupi?

— Jakto?

— Bo wrazie rozwodu musiałbym też oddać w dolarach i mógłbym stracić na kursie.

SZCZERY I ŻYCZLIWY.

— Jak myślisz, mężu, czy ten twój pacjent po operacji wróci do zdrowia?

— Nie wiem, ale w każdym razie ja mu gorąco życzę zdrowia i życia.

— Czemu?

— Bo leczę go na kredyt.

BOI SIĘ.

— Jedziesz, Zosiu, na letnisko?

— Chyba nie, bo się ogromnie boję.

— Czego? Bandytów?

— Nie, cen w pensjonatach.



MODNY I PRAKTYCZNY STRÓJ SPORTOWY

dla pań, składający się z sukienki, wykonanej z białej angielskiej flaneli, ozdobionej wielką kokardą taftową.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Woda Kolońska o znanej doborowej jakości

Przemysławka

Oryginalna tylko z firmy Henryk Żak · Poznań 1869

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 8 lipca b. r. odbędzie się w **Brodnicy**

jarmark

na konie i bydło

Brodnica, dnia 22 czerwca 1926 r.

Magistrat

7299 (—) Jerzykiewicz, burmistrz.

Zawiadomienie.

Na zasadzie art. 21. Statutu **Pomorskiego Klubu Myśliwskiego** w Grudziądzu zwołuje się na dzień **10 lipca br.** doroczne

Walne Zgromadzenie

członków, mające się odbyć w lokalu Klubu (Hotel Warszawski, ul. Wybickiego 21). Początek zebrania o godzine 19-tej. [7296

Porządek dzienny:

1. Zagajenie, 2. Wybór przewodniczącego zebrania, 3. Odczytanie protokółu ostatniego walnego i nadzwyczajnego zebrania, 4. Sprawozdanie sekretarza z działalności Wydziału za rok ubiegły, 5. Sprawozdanie skarbnika, 6 Sprawozdanie łowczego, 7. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 8. Wybór nowego zarządu i Kom Rewizyjnej 9. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia na oznaczoną godzinę przewidzianej statutem ilości członków, zebranie odbędzie się o godz. 20 tej, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość zebranych. — Uprasza się o jaknajliczn. udział.

Wydział Pomorskiego Klubu Myśliwskiego.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 30 czerwca r. b., o godz. 10 tej przed połudn., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychm. gotówkę następujące rzeczy:

fortepian, lustro z podstawą, kanapę z obudowaniem, 2 fotele, stół owalny, szafę oszkloną do książek, 4 krzesła, dywan i bufet.

Zbiórka licytantów **ul. Groblowa 19.**

7295] **Józefowicz,** komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 30 czerwca 1926 r. o godzinie 11-ej przed południem odbędzie się w **Przęsławicach Dom.** powiat Grudziądzki przymusowa sprzedaż **jednego powozu krytego i bryczki,** zajętych na pokrycie zaległości podatkowej 7301

Urząd Skarbowy Podatk. i Opłat Skarbow. Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 30 czerwca, o godzinie 10-tej przed połud. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:

sypialnię i bufet

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19 w podwórzu. 7303

Józefowicz, kom. sąd., Grudziądz

Szan. Publiczności Grudziądza i okolicy mam zaszczyt niniejszem uprzejmie donieść, że z dniem 1 lipca rb. otwieram przy ul **Toruńskiej 12** pierwszorzędny

SKŁAD OBUWIA.

Staraniem mojem będzie dostarczać tylko towar doborowy po cenach przystępnych i skorej a rzetelnej obsłudze, prosze o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa.

Z wysokim szacunkiem

W Reiss, Toruńska 12.

Albert Fruengel

ulica Stara nr. 3 [7133

Wyprawy dla niemowląt

pończoszki - rękawiczki - trykotaże - wełna

tylko pierwszorzędnej jakości w olbrzymim wyborze

Energicznego Przedstawiciela

na **Grudziądz** i okolicę **poszukuje** Fabryka Krat Żaluzjowych „WOS". Tylko solidne warsztaty mechaniczno-ślusarskie, mogące podjąć się montażu na miejscu, zechcą nadesłać oferty. Warszawa. Nowy Świat 30. Fabryka „WOS" 7217

Kupujemy za natychmiastową zapłatą

każdego czasu

wełnę niepraną

oraz **zboże** wszelk. rodzaju

Na życzenie odbiór i oględziny na miejscu.

Oferty opróbkowane uprasza 7102

Agrar-Handels-Gesellschaft m. b. H.
Gdańsk, Tel. 6661, 1689 Telegr. „Agrarhandel"

Szan. Publiczności Grudziądza i okolicy donoszę niniejszem uprzejmie, że z dniem 1-go lipca br. **otwieram** przy ulicy Groblowej nr. 47/49

Fabrykę Cukierków pod nazwą

„SŁODYCZ"

Staraniem mojem będzie dostarczać tylko towar doborowy po cenach przystępnych. Proszę o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa. 7746

Z wysokim szacunkiem

Antoni Sarnowski, Groblowa 47/49

---

50 BECZEK

próżnych, drewnianych. z okuciem cynkowem z pokrywą, jeden raz używane, pojemności ca 600 ltr., w dobrym stanie, korzystnie do sprzed.

Max Steinke G. m. b. H. Gdańsk-Neufahrwasser

Saspestrasse 61. 7275

Budynek

z restauracją salą do zabaw i posiedzeń, z werandą, ogrodem i urządzeniem w mieście Grudziądzu z powodu wyjazdu natychmiast korzystnie

7745 **do sprzedania.**

Zgł. przyjmuje T. Jabłoński, 3-go Maja 7.

Książkowa

rutynowana potrzebna od zaraz do Hurtowni kolonjalnej. Zgłoszenia z odp. świadectw skierować do Głosu Pom. pod nr. 7309.

Dwie siostrzyczki

uczenice wyższ klas gimn. żeńskiego proszą Pp.

właścicieli ziemskich

o łaskawe przyjęcie ich na czas wakacyjny. Odwzajemnią się czem możl. ewtl. udzielaniem lekcji. Łask. zgłosz. do Głosu Pom pod nr. 7628pm

---

OKAZJA!!!

2 traktory parowe „Sceda - Werke" nom. 16 HP rocznik budowy 1920 użyteczne do karczowania lasów lub zapędu tartaku.

1 lokomobilę „Floetera" 10 HP rocznik 1901 7 atm.

1 lokomobilę „Brown & May" 10 HP rocznik 1897.

1 młocarnię „Th. Floether Gassen" 54 × 22"

1 młocarnię „H. Lanz, Mannheim" 60 × 24" z samowkładaczem

wszystkie maszyny kompl. wyremontowane, gotowe do natychmiastowego użytku. 7302

Sprzedamy tanio na dogodnych warunkach

Centrala Pługów Parowych T. z o. p.

Fabryka Maszyn

POZNAŃ, Piotra Wawrzyniaka 28/30

Tel. 6950 — Adr. telegr. „Centroplug".



Dżentelmeńskie Kursa

kierowców Samochodowych

1 i 15 każdego miesiąca rozpoczyna się specjalny kurs dżentelmeński dla pań, panów i oficerów. Zgłoszenia oraz warunki w biurze

Mickiewicza nr. 19,

Grudziądz,

telefon 494. [7270

Gdzie kupuje się najtaniej?

W Naszym Sklepie Krajowym

7177 ul. Sienkiewicza 8.

Tamże kupuje się faktycznie **najtaniej** i przy nadzwyczaj miłej i skorej obsłudze:

zeszyty od 6 groszy, **rysunkowe** od 15 groszy, **ołówki** od 10 groszy, **pocztówki** od 5 groszy itp. itp.

Olbrzymi wybór **obrazów** historyczn., **notesów, papierów** kancelaryjnych, listowych, pakowych i innych.

Proszę przyjść i się przekonać!

KINO APOLLO

Dziś wielka premjera! 7306 **Clou sezonu!**

„Największy obraz wytw. First-National p. t. 7306

PRÓBA MIŁOŚCI (Serce czy złoto)

W roli gł. znany ulubieniec pięknych pań **Ronald Colman** oraz jego urocza partnerka **Blanche Sweet.**

Nadprogram: wesoła farsa **On, Ona i samochód.**

Z początkiem roku szkolnego 1926/27, staraniem T-wa Kształcenia Zawodowego Grafików oraz Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, zostanie otwartą w Warszawie przy ul. Składowej nr. 3

Szkoła Przemysłu Graficznego

mająca na celu teoretyczne i praktyczne przygotowanie pracowników dla przemysłu graficznego, a mianowicie: składaczy, maszynistów drukarskich, fotochemigrafów i litografów.

Szkoła składać się będzie z trzech klas zasadniczych oraz pracowni odpowiadających prowadzonym w niej działom.

Uczniowie szkoły, po ukończeniu 3-letniej nauki i wykonaniu objętych programem prac w odpowiednich pracowniach, oraz po odbyciu następnie jednorocznej praktyki w jednym z zakładów graficznych, otrzymają świadectwo ukończenia szkoły. (7307

Warunki przyjęcia do szkoły: a) wiek od 14 do 16 lat (w wypadkach wyjątkowych mogą być przyjęci do szkoły kandydaci i starsi), b) ukończenie przynajmniej 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej i c) złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego, arytmetyki i rysunków (w zakresie 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej.)

Zapisy kandydatów do szkoły będą przyjmowane **od 1-go sierpnia br.** w kancelarji szkoły, **Warszawa, ul. Składowa 3.**

Uwaga dla pań!

Wyprzedaż Sezonowa!!!

Okazyjny zakup! Tylko 14 dni!

GORSETY

Pasy, paski z podwiązkami w cenie o 50 proc. zniżone

Podczas wyprzedaży ceny podane w serjach:

7298

Serja	I.	**6.75**	dawniej 15 zł
Serja	II.	**9.50**	dawniej 18 zł
Serja	III.	**17.50**	dawniej 38 zł
Serja	IV.	**20.00**	dawniej 50 zł

Bielizna damska o 50 proc. zniżona.

Nadzwyczaj korzystny zakup.

W. & G. Neumann

specjalny skład gorsetów. **ul. Długa 27**

Matki, chcecie wasze dzieci

zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. **Jeżeli** na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do: Sanator Bydgoszcz 9.

Pierwszorzędną asfaltową

PAPĘ dachową

Smołę dachową
Lepnik
Wapno
Cement
Dachówkę

i inne materjały budowlane poleca po cenach konkurencyjnych

Fabryka TEKTUR DACHOWYCH

W. Kutowski i S-ka T. z o. p. **Grudziądz**

Biuro: Ogrodowa 23

Telefon 423

Telegramy: „Fatedach" Fabr.: Tusz. Droga.

6296

Mapy

wojskowe

1 : 100000

tarcze

strzeleckie

ma na składzie

Wł. Kulerski,

Grudziądz, Pańska 19

skład papieru, księgarnia, instr. muz. i przybory, druki, stemple, bloki kasowe itd. 7259

Materjały piśmienne

Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kasowe Paragony i małe bloczki zawsze najtaniej u

Wład. Kulerskiego

ulica Pańska nr. 19

Kto tam kupuje ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać 7261

Nerwowi, schorzali, cierpiący

na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie darmo próbę i opis. [7125

Sprzedaże

Do sprzedania urządzenie 2 pok. z kuchnią ewent. z przejęciem **mieszkania** Wiadomość Nadgórna 54, III p. lewo.

KRZESŁO

do bujania jak nowe i stojaki do kapeluszy na sprzedaż Zamkowa 87. Lewandowska. 7741

Maszyna do szycia

do sprzedania Chełmińska 56, I p. pr. [7749

Kupno

Plan używany

kupię natychm. Zgł.: Książęca 5, parter prawo

Posady

POSZUKUJĘ

zajęcia na popołudnie w biurze jako praktykantka lub w jakimkolwiek składzie albo bufecie. Łaskawe oferty złożyć proszę w Eksp. Gł. Pom. nr. 7740 pm

---

Krawcowa

na pracę męską potrzebna Nadgórna 17 I. pr. 7722

Uczciwe dziewczę

od zaraz lub od 1 lipca może się zgłosić L. Winiarska, ul. 3 Maja 36

Mieszkania

Pokój umebl. do wynajęcia, tamże przyjmie się panienki na stancję. — Opieka wzorowa i pomoc w nauce zapewniona Lipowa 34, I p. wejście od ulicy Sobieskiego (7732

Gust. umebl. pokój

z utrzymaniem lub bez do wynajęcia ul. Słowackiego 4, I ptro pr.

Pokój umebl.

od 1 lipca tanio do wynaj. Toruńska 17/19 I l.

Pokój umeblow.

od zaraz do wynajecia dla 1 lub 2 osób. Trynkowa nr. 14 I lewo

---

Pokój eleg. umeblowany

dla 1 osoby od 1. VII. do wynaj. Mickiewicza 16 I l

---

2 lub 3 pokoje umeblowane

ewent. z używalnością kuchni do wynajęcia.

Wiadomość **Mickiewicza 16,** I piętro od godziny 14⁰⁰ do 17³⁰.

Pokój umebl.

do wynajęcia Ks. Budkiewicza 18, I prawo.

Pokój umebl.

od zaraz do wynajęcia **Podgórna 4,** II p. pr

Pokój umeblow.

z balkon. dla 1 lub 2 osób z obiadami do wynajęcia Kościuszki 5, II na lewo.

Przyjmę **UCZNI na pensję z utrzymaniem**

Toruńska 9, II lewo

2-3 eleg. umeblow. pokoje

z osobn. wejśc., balkonem ewtl. z używaln. kuchni do wynajęcia Sommerfeldt, Kilińskiego 8, I.

Poszukuję **3 pokoi** ładnie umeblowanych z dobrem utrzyman. lub używaln. kuchni. Zgł. do Gł. Pm. pod 7698pm

---

Poszukuję

2 pokoje

zdatne na biuro

na part. lub na I piętrze, możliwie w centrum miasta. Czynsz do umowy. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 7305

Odstąpię od zaraz 7 pokojowe wielkopańskie

mieszkanie

z ogrodem stajnią i garażem w pięknej wili położonej w ogrodzie. Zgl. do Gł. Pm. nr. 7308

Zamienię

3 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami na **2 pokojowe.** Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 7750pm

---

Różne

3000,- zł

na podstawie dolara poszukuje dobrze zaprowadzony interes na krótki czas za pewną gwarancją i odpowiednim procentem. Zgłoszenia do Gł. Pom. pod **nr. 7254.**

Wycieczka

do Fidlic

29 czerwca o g. 8-ej rano

Łódź motor. „Wanda" odjeżdża z portu Szulca. Sprzedaż biletów Groblowa 43 i na statku. 7751

Panie, dbałe o piękny biust

i jędrne piękne ciało, niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie próbę i opis darmo. [7124

SMALEC

Śledzie
Domieszka do kawy prawdziwa Franka
Konserwy rybne
Czekolada Sarotti
Mydło do prania i toaletowe
Esencja octowa
Cukierki
Zapałki
Urbin i Dobrolin
oraz wszelkie inne towary kolonj.

po najtańszych cenach hurtown. dziennych

poleca

R. Lubner & Co

Kościuszki 34

Telefon 397 7140

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim